



XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów

Manifestacja solidarności wierności pokojowi i przyjaźni między narodami

MOSKWA (PAP) — W stolicy Związku Radzieckiego, Moskwie rozpoczął się w sobotę XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Jego hasłem jest: „O antyimperialistyczną solidarność, o pokój i przyjaźń”.

Bierze w nim udział 20 tysięcy młodych ludzi z ponad 150 krajów. W największej manifestacji Międzynarodowego Roku Młodzieży — ogłoszonego przez ONZ — reprezentują oni około 3 tys. najróżniejszych organizacji młodzieżowych i studenckich.

Doniosłą manifestacją młodzieży postępowej młodzieży świata stała się uroczysta inauguracja festiwalu na Stadionie im. W. Lenina.

Na honorowej trybunie zasiadli miejscowi goście, w tym sekretarz generalny KC PZPR Michaił Gorbaczow, przewod-

niczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Andriej Gromyko, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Tichonow oraz inni przywódcy partii i państwa radzieckiego. Wśród licznych osobistości oficjalnych z całego świata — goście z Polski z sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Polskiego Komitetu Festiwalowego Waldemarem Świrgonem.

Delegację młodzieży Kubę — gospodarze poprzedniego światowego festiwalu.

ciąg dalszy na str. 2

Odłot delegacji PRL do Helsinek

Oświadczenie min. S. Olszowskiego

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. w godzinach popołudniowych odleciał samolotem rejsowym PLL „LOT” z Warszawy do Helsinek delegacja oficjalna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z jej przewodniczącym, członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem Spraw Zagranicznych STEFANEM OLSZOWSKIM.

Delegacja polska uczestniczyć będzie w stolicy Finlandii, w dniach 30 lipca — 1 sierpnia w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych 35 państw Europy, USA i Kanady organizowanym — zgodnie z zaleceniami spotkania madryckiego KBWE — dla uczczenia dziesiątej rocznicy podpisania Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

W związku z obchodami 10 rocznicy podpisania Aktu Końcowego KBWE min. Stefan Olszowski złożył Polskiej Agencji Prasowej oświadczenie następującej treści:

Helsinki ponownie skupiają na sobie uwagę europejskiej opinii publicznej, tym razem jako miejsce uroczystych obchodów X rocznicy podpisania Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Sądzę, że fakt spotkania z tej okazji na szczeblu ministrów spraw zagranicznych ma

w obecnej niełatwej sytuacji międzynarodowej optymistyczne wymowy. Potwierdza też najlepiej znaczenie dokumentu podpisanego przed dziesięcioletni laty przez przywódców politycznych 35 państw europejskich i północnoamerykańskich.

Akt Końcowy zamykał definitywnie okres powojenny w życiu Europy. Wyrażał uznanie realioi terytorialnych i politycznych, które zostały ukształtowane na naszym kontynencie w wyniku zwycięstwa nad zbrodniczym faszyzmem oraz powojennego rozwoju. Formulował zasady, na których winny oprzeć się stosunki europejskie. Określił ambitny program ich dalszego rozwoju we wszystkich sferach. Tworzył podstawy dla procesu stałego wielostronnego dialogu dotyczącego spraw bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

ciąg dalszy na str. 2

Genscher za polityką realistycznego odprężenia

BONN (PAP) — W przededniu wyjazdu do Helsinek na uroczyste posiedzenie z okazji 10 rocznicy podpisania Aktu Końcowego KBWE, federalny minister Spraw Zagranicznych RFR — Hans-Dietrich Genscher zapowiedział, iż Bonn będzie głosował za kontynu-

acją wysiłków na rzecz realistycznego odprężenia w stosunkach między Wschodem i Zachodem.

Genscher, który odlatuje w poniedziałek do stolicy Finlandii, przedstawił się próbom przeniesienia sporów wewnątrzpolitycznych do polityki zagranicznej RFR.

Przemawiając na zjeździe dofinansowanych liberalów w Landshut, Genscher oświadczył, iż polityka pokoju i odprężenia wymagają rezygnacji z ponownego rozpalania dyskusji na tematy graniczne, która może jedynie przyczynić się do pogorszenia stosunków z państwami Europy wschodniej.

FDP dołoży starań, aby kwestie polityki zagranicznej RFR nie dostały się w ręce ideologów i somnambulikowców — stwierdził wicekanclerz i minister Spraw Zagranicznych, nawiązując najwyraźniej do serii antypolskich wypowiedzi z szeregu ONZ/CSU, zwłaszcza zaś działaczy organizacji przesiedleńczych.

Rabuś ukrył pistolet w bułce paryskiej

Długa francuska bułka — popularna „baguette” — kojarzy się zwykle z doznaniem natury kulinarnej. Innego zdania musi być jednak kaskaderka z filmu „Credit Agricole Bank, gdy powieś młody człowieka sterroryzowanego go pistoletem, wieszonym do banku właśnie w wydrążonej bułce. Rabuś zaskoczył — i otrzymał — ok. 25 tys. franków, po czym wyszedł na ulicę i wieszak się w tłum. Nie pozostawił po sobie nawet okruszynki. Policja zdołała ustalić, że miał ok. 35 lat, był ubrany w dżinsy i marynarkę w kolorze khaki. (PAP)

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura od 21 do 23 stopni C. min. mała od 13 do 14 stopni C. JUTRO — możliwe przelotne deszcze i przelotne burze. DZIS IMIENINY — Ołaf, Marty, Beatrycze. (m)



Kapela podwórkowa z Wasilkowa przyjmowana jest z sympatią przez słuchaczy. Soliści i muzykanci grają i śpiewają nie tylko ballady z przedmieść, ale i bardziej skoczne melodie.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 174 (10 563)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 29.07.1985 r.

Wydanie 1

Cena 6 zł

W Monieckiem Wykopki wyprzedziły żniwa

Na kartofliskach na razie urodzaj „Witamina” skupuje bez przerwy Pierwsze ataki zarazy — odparte!

INFORMACJA WŁASNA

Oczywiście — kopie się ziemniaki jadalne, wczesne odmiany — przeznaczone na zaopatrzenie sklepów oraz straganów. Dostawcami są rolnicy indywidualni. Wypełniają umowy zawarte z Rejonową Spółdzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską „Witamina” w Białymstoku, której punkt skupki znajduje się w Moniecku odbiera od nich dziennie około 10 ton bulw.

Trwa to od 26 czerwca — informuje magazynierka, Danuta Olechno. — Kartofle są bardzo duże. Rolnicy powiadają, że mają ich sporo.

Przed rokiem o tej porze działalność monieckiego składu „Witamina” była wstrzymana; obecnie nieprędko to nastąpi. Z sygnałów, jakie napływają z działu handlowego spółdzielni wynika, że na przykład przerwy w zakupach w ogóle nie będzie.

Sporządziliśmy harmonogram — mówi kierownik działu detalicznego „Witamina”, Michał Harasimowicz. — Producent bez pośpiechu i niepotrzebnych „nerwówek” przewozić będą ziemniaki aż do późnej jesieni, kiedy to zacznie się gromadzenie zapasów zimowych.

Punkt skupki otwarty jest w godzinach od siódmej do piętnastej; obowiązuje cena dwadzieścia złotych za kilogram. Na początku minionego tygodnia na wolnym rynku w Białymstoku notowano już stawki znacznie niższe (mowa rzecz jasna o transakcjach hurtowych). W związku z tym, Michał Harasimowicz poprosił o krótki komentarz — czy zbyt wysoka cena skupki nie wpływa na utrzymywanie się w państwową sieć sklepów wygórowanej

ciąg dalszy na str. 2



Gorbaczow — Cunhal

MOSKWA — Sekretarz generalny Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal odwiedził w Moskwie, że posunięcia podejmowane przez KPZR w dziedzinie polityki wewnętrznej budzą w Portugalii ogromne zainteresowanie i podkreślił, iż wcielanie ich w życie zwiększy jeszcze bardziej atrakcyjność idei socjalizmu.

Cunhal powiedział o podczas spotkania z Michaiłem Gorbaczowem, jak informuje TASS, potwierdził ono jedność poglądów KPZR i PPK na wszystkie omawiane sprawy. Obaj przywódcy stwierdzili m.in., że przyczyną obecnego napięcia międzynarodowego są niebezpieczne poczynania kół imperialistycznych USA i NATO, rozkręcanie przez nie wyścigu zbrojeń, zaskórzenie jadrowych, i amerykańskie plany militarnego rozmachu.

Zamach stanu

ALGER — W sobotę w Algierze doszło do wojskowego zamachu stanu, w wyniku którego obalony został dotychczasowy prezydent tego kraju Mitter Obote.

Wiadomość o „bezkrurowym zamachu stanu”, podana została za pośrednictwem radia w stolicy Algierii, przez oficera działającego z upoważnieniem brygadiera Bazilio Olara Okello, uznanego za przywódcę niedawnego braku wojskowego w północnej części kraju.

Wojakom przywódcy polityczni o zaistnieniu konstytucyj, rozwiązaniu parlamentu i zamknięciu wszystkich granic kraju.

Ambasador Francji opuścił RPA

PARYŻ — W niedzielę opuścił Johannesburg udając się w drogę powrotną do kraju ambasador Francji w RPA Pierre Boyer.

Odwolanie ambasadora jest pierwszym z kroków podjętych przez Paryż na znak protestu przeciwko uprzedzeniu przez rasiistowskie władze RPA stanu wyjątkowego w 36 dzielnicach kraju i rozpętaniu nowej fali represji przeciwko czarnej ludności.

Stos wyjątkowy w RPA wprowadzono po II miesiącach krwawych starć między przeciwnikami polityki segregacji rasowej i przedstawicielami władz bezpieczeństwa. W niedzielę tj. w tydzień od podjęcia przez władze Pretorii tego desperackiego kroku, zmierzającego do załamania oporu dyskryminowanej, stanowiącej 80 proc. czarnej ludności kraju, sytuacja nie uległa żadnej poprawie. Zamieszki trwały nadal. W ciągu ostatnich 7 dni zginęło w nich 18 osób, wiele zostało rannych, a liczba aresztowanych określa się na 118.

Spotkanie przywódców muzułmańskich

BEJRUT — W pobliżu libańskiego stolicy doszło do spotkania przywódców sekcyjnej milicji „Amal” Nabila Berriego z drużynami przywódców, kierującym Postępową Partią Socjalistyczną, Walidem Dżumhatem. Celem tego spotkania jest omówienie problemów związanych z umocnieniem bezpieczeństwa w muzułmańskiej zachodniej części Bejrutu.

(Opr. aka)

Festyn zakończył Dni Białegostoku

Dla każdego coś miłego

★ KWIATY I WIENCE W MIEJSCACH PAMIĘCI ★ IMPREZY REKREACYJNE I SPORTOWE ★ KONCERTY, WYSTAWY, RECITALE I SPOTKANIA

INFORMACJA WŁASNA

Ogromne tłumy mieszkańców Białegostoku i podmiejskich okolic przewinęły się wczoraj przez białostocki amfiteatr. Po raz drugi festyn „KURIERA PODLASKIEGO” z wystawami interesujących zespołów młodzieżowych i folklorystycznych, kermasem, giełdą książek i staroci, ekspozycjami prac plastycznych amatorów, występami piosenkarzy i wieloma innymi atrakcjami tworzył doskonałą oprawę zakończonych w niedzielę „DNI BIALEGOSTOKU”.

Organizatorzy starali się od 20 do 28 lipca, przyciągnąć pozostałych w mieście mieszkańców do udziału w imprezach sportowo-rekreacyjnych, festynach osiedlowych i klubowych, imprezach w salach i na wolnym powietrzu.

Tegoroczne „Dni Białegostoku” zainaugurowane zostały w kilku punktach miasta imprezami plenerowymi oraz festynem młodzieżowym przygotowanym przez Zarząd Miejski TPPR oraz Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne pod patronatem Miejskiej Rady PRON.

W przeddzień odbyła się uroczysta akademii poświęcona Świętu Odrodzenia. Z tej okazji miasto przybrało odświętny wygląd, a inauguracja obchodów wyzwolenia Białegostoku przez cały okres trwania „Dni” miała uroczystą oprawę.

Akademie, wieczornice i spotkania odbyły się w wie-

lu zakładach pracy i instytucjach.

Również z okazji wyzwolenia Białegostoku, w piątek, 26 lipca, odbyła się akademii z udziałem władz miejskich i wojewódzkich oraz przedstawicieli zakładów pracy i społeczeństwa Białegostoku. I w tym dniu przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, organizacji społecznych, zakładów pracy złożyli wieniec i wianki kwiatów przed Pomnikiem Wdzięczności oraz Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

Rojnie i gwarowo było na lipcowych festynach. I chociaż kilka tysięcy młodych białostoczian odpoczywa poza miastem na koloniach i obozach letnich, to jednak w tym czasie ich rówieśnicy z różnych stron Polski przebywający w naszym mieście, brali udział w imprezach i zabawach przygotowanych przez Miejski Dom Kultury, kluby osiedlowe BSM, imprezach Domu Kultury „Zachęta”, ognisk TKKF „Zachęta” i „Słoneczny Stok”. Np. dziecięcy rajd do miejsc pamięci narodowej — w samym Białymstoku jest ich kilkadziesiąt — przybliżył młodzieży dzieje naszego miasta i poszerzył wiedzę na temat okropności wojny.

Liczne imprezy nakładają się na siebie. Nikt nie przewidział statystyk. Iu mieszkańców miasta i gości uczestniczących w imprezach.

ciąg dalszy na str. 3

Radość, taniec i piosenka

Przez ponad trzy tygodnie uczestnicy XII Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej gościli na ziemi kieleckiej. Blisko 2,7 tys. dziewcząt i chłopów w harcerskich mundurach z całego kraju i zagranicy przywiozła ze sobą uśmiech i radość, taniec i piosenkę. Przyjechali, aby podczas festiwalowych warsztatów artystycznych skorzystać z pomocy profesjonalnych aktorów, reżyserów, kompozytorów, aby wymienić doświadczenia, podpatrzeć siebie nawzajem.

Poznali patriotyczne i kulturalne tradycje Kielecczyzny, w godny sposób uczcili 41 urodziny Polski Ludowej, uczestniczyli w wielu imprezach tematycznie związanych z 40 rocznicą zwycięstwa nad faszystami i powrotem Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. 23 bm. harcerze gościli w Kieleckich polską ekipę na XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie.

Przez ostatnich dziesięć dni trwały festiwalowe reprezentacje, podczas których członkowie jury pod przewodnictwem kompozytora Jerzego Andrzeja Marka oceniali wartość artystyczną 70-ciu przywiezionych przez zespoły programów.

W tegorocznej edycji harcerskiego festiwalu jury przyznało srebrne „Jodły” harcerskiemu zespołowi piosenek i ruchu „Roztaczające Nutki” z Suwałk, oraz brązowe „Jodły” zespołowi Instrumentalnemu „Do-re-mi” z Białegostoku.

Ekspresem...

MŁODZIEŻ — SZKOLE

Bieżący rok charakteryzuje odwołanie się do tradycji społecznej członków łomżyńskiej organizacji ZSMP. Wyraża się ono podejmowaniem licznych czynów społecznych i produkcyjnych. Wypracowane podczas tych ostatnich środki przekazywane są m.in. na fundusz pomocy szkole. Ostatnie przykłady: organizacja ZSMP z Wysokiego Mazowieckiego wpłaciła 3,5 tys. złotych, z Zambrowa — 5 tys., z Grajewa — 2,5 tys., z Zaręba Kościelnych — tysiąc złotych. (Jb)

WÓRCOW LUDOWYCH NIE ZA WIELU...

W Suwałkach jest około 440 twórców ludowych, 350 z nich para się zdobnictwem ludowym, najczęściej tworzą hafty, pisanki i krasnoliki, ponad-

to wieniec żniwny, a także wyroby z drewna i bibuły. Mniej jest garncarzy, niewiele też artystów rękodzielniczych: kowali, tkaczy, wikliniarzy. (Jc)

TAK TRZYMAC

Węgorzewo w woj. suwalskim znane jest ze swej gospodarki. Również węgorska gmina nie chce być gorsza. Ogłoszono właśnie wyniki gminnego konkursu „Wielki Mistrz Gospodarki” za rok 1984. Palmę pierwszeństwa zdobyła wieś Guja. W nagrodę społeczności tej wsi otrzymała piękny puchar, dyplom i pół miliona złotych. Gospodarni i zaradni mieszkańcy też w Węgorzewie (3 miejsce) i w Kalskich Nowinach (3 miejsce). (m)

ciąg dalszy na str. 2

Wzrost nastrojów rasistowskich

KOPENHAGA (PAP) — Dania postanowiła zwiększyć od niedzieli ochronę policyjną dla uchodźców z krajów ościennych, do jakich doszło na Zelandii, bałtyckiej wyspie, o 100 km na zachód od Kopenhagi, gdzie przez kilkanaście lat, zamieszkiwany w większości przez Irlandczyków, przybyłych ostatnio do Danii w charakterze uchodźców politycznych. W wyniku tych zmian w oknach hotelowych, a 25 osób odniosło rany. Policja aresztowała 12 najbardziej agresywnych uczestników zjazdu.

Dański minister sprawiedliwości, Erik Ninn-Hansen, nawiązując do obserwowanego ostatnio wzrostu nastrojów rasistowskich w Danii, obiecał zwiększyć ochronę policyjną dla uchodźców.

Wydarzenia na Zelandii były pierwszą tego rodzaju gwałtowną reakcją na zwiększającą się liczbę uchodźców do Danii. W ub. roku liczba uchodźców politycznych, głównie dezerterów irańskich, wojny iracko-irańskiej, wzrosła w Danii prawie dwukrotnie do 4,2 tys. osób. W następstwie liberalizacji ustaw imigracyjnych w Danii oczekuje się w tym roku napływu blisko 3 tys. uchodźców, głównie z Bliskiego Wschodu.

„Z mandatu wyborców, z rekomendacji partii“

Poniedziałkowa (29 lipca) „Trybuna Ludu” przynosi rozmowę z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, przewodniczącym Klubu Poselskiego PZPR KAZIMIERZEM BARCIBORSKIM, zatytułowaną „Z mandatu wyborców, z rekomendacji partii“.

Oto główne stwierdzenia: IX Zjazd PZPR, opowiadając się za demokratyzacją życia społecznego, socjalizacją polityczną, nadzwyczajną rolę przystąpienia do administracji — był najważniejszym wskazaniem dla pracy Klubu Poselskiego PZPR. Wzrost nacjonalizmu i upadku państwa, konferencja Delegatów, a także plenum KC, np. XVII Plenum. Z tych właśnie inspiracji wynikały inicjatywy klubu, zmierzające do pogłębienia więzi Sejmu ze społeczeństwem.

VII Plenum KC z 1982 r. zobowiązało klub do „wzmocnienia pod obrady Sejmu projektu uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Klub zbierał się 73 razy w czasie 65 miesięcy — głównie po to, aby pogłębiać znajomość rozprawy nad projektem uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Klub zbierał się 73 razy w czasie 65 miesięcy — głównie po to, aby pogłębiać znajomość rozprawy nad projektem uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Klub zbierał się 73 razy w czasie 65 miesięcy — głównie po to, aby pogłębiać znajomość rozprawy nad projektem uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Klub zbierał się 73 razy w czasie 65 miesięcy — głównie po to, aby pogłębiać znajomość rozprawy nad projektem uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Klub zbierał się 73 razy w czasie 65 miesięcy — głównie po to, aby pogłębiać znajomość rozprawy nad projektem uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Klub zbierał się 73 razy w czasie 65 miesięcy — głównie po to, aby pogłębiać znajomość rozprawy nad projektem uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Klub zbierał się 73 razy w czasie 65 miesięcy — głównie po to, aby pogłębiać znajomość rozprawy nad projektem uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Klub zbierał się 73 razy w czasie 65 miesięcy — głównie po to, aby pogłębiać znajomość rozprawy nad projektem uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Klub zbierał się 73 razy w czasie 65 miesięcy — głównie po to, aby pogłębiać znajomość rozprawy nad projektem uchwały o powołaniu Rady Społeczno-Gospodarczej, spełniającej funkcje konsultacyjne“.

Odłot delegacji PRL do Helsinek

Cląg dalszy ze str. 1

Są więc powody, aby uczcić to wydarzenie przed dziesięciu lat. Akt Końcowy jest przecież świadectwem możliwości porozumienia wszystkich państw europejskich. Jest to wielkie osiągnięcie wszystkich narodów Europy i Ameryki Północnej.

Z dumą możemy też stwierdzić, że jest w nim nie mała część polskich wysiłków. Nie szczędziliśmy bowiem starań, aby wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi — doprowadzić do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Aktywnie uczestniczyliśmy w opracowaniu Aktu Końcowego. Dokładaliśmy trudu, aby jego podpisanie przyniosło konkretne i wymierne rezultaty. Systematycznie wnosiliśmy konstruktywne wkład do konferencji sztokholmskiej w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie oraz do innych spotkań odbywających się w ramach procesu KBWE.

Świadomym jesteśmy również obowiązku, które nakładają postanowienia Aktu Końcowego i inne uchwały procesu KBWE. Respektujemy je w pełnym przekonaniu, że służą zarówno naszym interesom, jak interesom pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Mamy prawo domagać się, aby

te państwa zachodnie, które w swoich stosunkach z Polską odeszły od zasad Aktu Końcowego, powróciły do ich stosowania.

Niestety w 10-tą rocznicę podpisania Aktu Końcowego trzeba stwierdzić, że nie wszystkie nadzieje i oczekiwania związane z tym dokumentem i z procesem KBWE zostały spełnione. Działania niektórych państw NATO już w drugiej połowie lat 70-tych zmierzały do naruszenia ducha i litery helsińskich porozumień. Nawrót do wysiłku zbrojeniowego, instalacja w Europie amerykańskich Pershingów II i Cruise'ów, obecne dążenie do militarystyki kosmosu — zmierzają do naruszenia zasad i litery helsińskich porozumień. Podważają podstawy zaufania i równowagi bezpieczeństwa, podrywają podwaliny między państwami. Pojawiały się niebezpieczne tendencje zmierzające do podważenia istniejącego i uznanego w Akcie Końcowym ładu terytorialno-politycznego w Europie. Podejmowane są sprężne z uchwałami KBWE restrykcje i embargo ekonomiczne, naruszane normalne mechanizmy handlowe i kredytowe. Nasiliły się próby ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Polityka konfrontacji we wszystkich jej formach zmierza do podważenia samej istoty Aktu Końcowego — tj. idei pokojowego współistnienia państw.

Dążenie do naruszenia własnych poglądów w miejsce szukania wzajemnie możliwych do przyjęcia rozwiązań ogranicza możliwości konstruktivnego dialogu. Taką linią, przyjętą przez niektóre państwa NATO, nie pozwolili ani na pełną realizację Aktu Końcowego KBWE, ani na osiągnięcie wszystkich korzyści z procesu KBWE.

Budzi to nie tylko nasze zaniepokojenie. Realistycznie myślicie kręgi polityczne w

Naszym matkom pomnik

Cląg dalszy ze str. 1

akcie erekcyjnym zapisano: matkom za ich bohaterstwo w czasie wojen i ofiarności w czasie pokoju. Budowa kosztuje, mimo dobrej organizacji robót. Ofiarność społeczeństwa sprawiła, że dotąd zebrano na fundusz budowy ponad 2 mld zł. Konieczne są jednak dalsze wpłaty. Liczy się kasa żołnierska. Proszą o nią nasze mamy i matki. Oczekują jej: od was — dzieci i młodzieży; od was — nauczyciele i wychowawcy; od was — robotnicy i rolnicy; od was — ludzie nauki i techniki, twórcy kultury i sztuki.

Niech kompleks zdrowotny rosnący w Łodzi będzie również osobistym pomnikiem naszej matki Symbolizacją dla niej podjęką za to wszystko, czym was obdarzyła i wzbogaciła jej miłością i troską. A oto numer konta, na który dokonany może być wpłat, nawet najmniejszych: „Pomnik Szpitalu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi” — NBP II O/W w Łodzi nr 47021-176776-132. Wpłaty dewizowych dokonany może być na konto: NBP II O/W w Łodzi nr 47021-176776-151 — 9. Oba konta z dopiskiem „Centrum Zdrowia Matki Polki” w Łodzi. (PAP)

Cląg dalszy ze str. 1

barzyńskiego, potępianego przez cały świat systemu rasistowskiego, blokując w ten sposób jedynie skuteczny sposób przynajmniej przyhamowania brutalności białych państw na ziemi południowoafrykańskiej.

Amerykańskie „nie” wobec sankcji jest potwierdzeniem dotychczasowej niezmiennej polityki „konstruktywnej współpracy” wobec władz RPA, zgodnie z którą Jakoby Waszyngton zapewniał sobie możliwość łagodzą-

cląg dalszy ze str. 1

cląg dalszy ze str. 1

wielu państwach KBWE dostrzegają, że w interesie całej Europy jest powrót do ducha Aktu Końcowego, do konstruktywnej współpracy ogólnoeuropejskiej.

Spotkanie helsińskie to ważne wydarzenie polityczne. Przyjazd do Helsinek ministrów spraw zagranicznych 35 państw oraz liczne kontakty dwustronne, które będą miały miejsce w stolicy Finlandii, dają szansę dla poprawy sytuacji międzynarodowej, dla powrotu do realizmu i odprężenia. Na pytanie, czy ta szansa zostanie wykorzystana, odpowie późniejszy bieg wydarzeń międzynarodowych. Niemniej jednak istnienie tej szansy to jeszcze jedno świadectwo przydatności struktury ukstałowanych w okresie odprężenia i ich zgodności z potrzebami współczesnej Europy.

Ze swej strony przewidując kilkanaście spotkań dwustronnych. Pragnę, aby były one wypełnione duchem porozumienia i służyły dalszemu rozwojowi stosunków Polski z innymi państwami.

Delegacja polska uczestnicząca w obchodach 10-lecia Aktu Końcowego jest gotowa współdziałać ze wszystkimi państwami, aby spotkanie helsińskie było konstruktywnym wkładem do procesu KBWE oraz etapem w poprawie sytuacji międzynarodowej.

Skandynawski „marsz pokoju“

KOPENHAGA (PAP) — W stolicy Danii, a także w wielu innych miastach kraju zainicjowano w niedzielę marsz pokoju. Organizatorem tego marszu są członkowie duńskiego ruchu pokoju. Jego uczestnicy udali się różnymi drogami i przy pomocy różnych środków lokomocji do Frederikshaavn, w północnej części bałtyckiej wyspy Zelandii.

Stamtąd, duńscy obrońcy pokoju skierują się do Oslo, gdzie w dniach od 6 do 8 sierpnia odbędzie się „Spotkanie pokoju — 85”. Inicjatorem tego skandynawskiego imprezy pokojowej jest północnoeuropejska organizacja pod nazwą „Układ — teraz”. „Nie wojnie nuklearnej!” „Nie dopuścić do powtórzenia się Hiroszimy”, „Północ Europy — strażą bezatomową” — takie hasła zanoszą do Oslo duńscy uczestnicy marszu pokoju.

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Manifestacja solidarności

Cląg dalszy ze str. 1

Serdeczne przyjęcie zgotowano m.in. przedstawicielom młodego pokolenia Polaków, reprezentantom kraju, który przed 30 laty gościł na festiwalu w Warszawie młodzież z całego świata.

Po defiladzie młodzieży wszystkich delegatów, reprezentujących demokratyczną młodzież świata, powitał w imieniu gospodarzy pierwszy sekretarz KC — Lenińskiego Komsomolu, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Przygotowawczego, Wiktor Myszyn.

Oficjalnym otwarcia festiwalu dokonał następnie sekretarz-koordynator stałej Komisji Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Jean Claude Kennedy. W obu wystąpieniach podkreślono szczególną wymowę tego, iż festiwal odbywa się w roku 40-lecia zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i japońskim militarystą, w stolicy państwa, które wniosło decydujący wkład w zwycięstwo.

Na maszt wciągnięto flagę festiwalową. Zapłonął festiwalowy znicz...

W imieniu narodu radzieckiego uczestników i gości festiwalu powitał sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow. Zwracając się do młodych M. Gorbaczow wyraził przekonanie, iż XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów stanie się doniosłą manifestacją pokoju i przyjaźni.

Część oficjalną zakończył hymn światowej federacji młodzieży demokratycznej.

ZŁOŻENIE WIENCÓW

Delegacja polskiej młodzieży złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym i oddała hołd twórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Wraz z delegacjami innych krajów socjalistycznych na festiwal „Moskwa 85” przedstawiciele młodzieży naszego kraju złożyli kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

FESTIWALOWE DYSKUSJE I SPOTKANIA

Niedziela była dla ponad 20-tysięcznej rzeszy uczestników XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, dla gości tego wielkiego i reprezentatywnego forum dniem pierwszych szczerzych dyskusji, roboczej wymiany poglądów. Myślą przewodnią tego dnia było hasło „młodzież i studenci za pokój, zapobieżeniem wojnie nuklearnej i rozbrojeniem”.

Znalazło ono swoje praktyczne odbicie w opiniach wyrażonych podczas rozpoczętych tego dnia obrad 15 tzw. centrów tematycznych. W trakcie centralnej manifestacji, która odbyła się rano w moskiewskim Parku Kultury i Wypoczynku im. M. Gorkiego oraz na wszystkich imprezach kulturalnych i politycz-

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

nych. Podniosła uroczystością festiwalowa stała się wspólna manifestacja radzieckich weteranów wojny i młodzieży przybyłej z różnych stron świata. W wiecu tym tola szczególna przypada delegacji polskiej...

W niedzielę, pierwszym roboczym dniu festiwalu odbyło się kilkanaście różnorodnych imprez, spotkań, dyskusji. Niemal wszystkie delegacje uczestniczyły rano w centralnej manifestacji pod hasłem „Młodzież i studenci za pokój, zapobieżeniem wojnie nuklearnej i rozbrojeniem”. Stała się ona jednym z wielkich wzruszeń, które wzbudziły w młodej generacji do uczenia się wszystkiego co możliwe dla zapewnienia światu trwałego pokoju. Wypowiedziom uczestników manifestacji towarzyszyła świadomość, iż przyszłość świata w ogromnym stopniu zależy od jednolitości i konsekwencji w działaniu młodzieży. Uwypuklono szczególnie zagrożenie jakie dla świata stwarza wyścig zbrojeń, a zwłaszcza program militarystyki kosmosu, który forsuje administracja R. Reagana i koła militarne Zachodu. Jedyną rozsądną alternatywą dla takiej szaleńczej wyścigi jest świat bez wojen i broni śmiercionośnej, świat dobrosąsiedzkich stosunków i uczciwej współpracy.

Trwałym dorobkiem XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów powinny stać się wnioski wyniesione z dyskusji, z otwartej wymiany poglądów w tradycyjnych festiwalowych centrach tematycznych. Tematyka poszczególnych centrów odpowiada wezwoływaniu do antyimperialistycznej solidarności, walki o pokój i rozwiązanie przyczyn między narodowej, narodami i państwami. W centrach, a jest ich w Moskwie 15, omawia się również problemy charakterystyczne dla poszczególnych środowisk społecznych i zawodowych, dla różnych regionów świata. Uzupełnieniem pracy centrów tematycznych są zainaugurowane również w niedzielę dyskusje przy okrągłych stołach w klubach narodowych, a także treści imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych.

Polscy delegaci, którzy od wielu tygodni staniem przygotowywali się do twórczych dyskusji, uczestnicząc w pracach wszystkich centrów tematycznych. Szczególną jednak uwagę przykładają do działalności centrum pierwszego, poświęconego sprawom walki o pokój i rozbrojenie, czwartego — antyfaszystowskiego, związanego m.in. z naukami wynikającymi z historycznej lekcji zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem oraz centrum ósmego, dotyczącego obchodów Międzynarodowego Roku Młodzieży ONZ. Już pierwszego dnia nasi delegaci wykazywali dużą aktywność, zgłaszając liczne konkretne propozycje do dokumentów, które zostaną przyjęte na zakończenie obrad. Reprezentantów naszej młodzieży nie brakuje w pracach licznych warsztatów twórczych, zwłaszcza artystycznych.

Relacjonując przebieg tego dnia festiwalu nie sposób nie wspomnieć o wydarzeniu

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

szczególnym dla gospodarzy XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, dla mieszkańców Moskwy, dla całego narodu radzieckiego. Przy Kutuzowskim Prospekcie naprzeciwko Łuku Triumfalnego odbył się bowiem wspólny czyn festiwalowy. Uczestniczyli w nim młodzi z całego świata. Pracowali przy budowie kompleksu upamiętniającego epokowe zwycięstwo nad hitlerowskim młodzi z różnych stron świata i światopoglądów, reprezentanci organizacji o rozmaitych orientacjach politycznych. W czynie tym uczestniczyli także młodzi Polacy, w tym kierownictwo naszej festiwalowej delegacji.

WETERANI WOJNY, MŁODZIEŻ ŚWIATA

Wszelkie obecne wśród uczestników festiwalu w Moskwie hasło „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń” oraz refleksje wynikające z obchodów 40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem znalazły swoje wyrażenie w doniosłym odbiciu podczas wspólnej manifestacji weteranów wojny, bohaterów zmagających z hitlerystami i militarystą japońskim oraz reprezentantów demokratycznej młodzieży z całego świata, młodych mieszkańców Moskwy. Uroczysta manifestacja poprowadzona „marszem gwiazdzistym”, wiódłym z pięciu punktów radzieckiej stolicy na stadion moskiewskiego „Dynamo” odbyła się porywem popołudniem.

Na manifestację przybyli radzieccy weterani wojny, goście honorowi festiwalu, komendanci II wojny światowej z wielu krajów. Wśród nich polscy weterani: Leon Adamczyk, Józef Czerwinski, Jan Duda, Maria Zaborowska.

Powitano przedstawicieli najwyższego partyjnego i państwowego kierownictwa ZSRR: Wiktora Griszyna, Jegorę Litwaczowa, Nikołaja Ryżkova, Wiktora Czebrikowa i marszałka Związku Radzieckiego Siergieja Sokolowa.

Wśród uczestników manifestacji — kilkusetosobowa gru-

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

pa polskiej młodzieży, kierownictwo polskiej delegacji. Wiceprezident Stałej Komisji Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego, Jean Claude Kennedy.

Wszyscy wstają z miejsc. Na płycie stadionu wjeżdża kolumna pojazdów z wienkami, które w imieniu uczestników manifestacji, festiwalowej młodzieży zostaną złożone na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza przed Murem Kremleskim w hołdzie radzieckim bohaterom, poległym w czasie wojny.

Do młodzieży zwrócił się następnie Iwan Drazdenko — przewodnik antyimperialistycznej postępowej młodzieży i powiedział: losy pokoju znajdują się dziś w waszych rękach, przekazujemy wam sztafetę pokoju.

Delegacji polskiej młodzieży przypada szczególny honor. Przewodniczącą naszej delegacji — Jerzy Szmajdzinski zwrócił się do zebranych ze słowami podziękowań i przypomnieniem tego, iż Polska, której hitlerowski zbrodniarz chcieli zgwałcić, Polska, która w drugiej wojnie światowej straciła ponad 6 mln obywateli, szczyt się chlubnym wkładem w dzieło zwycięstwa. Jej żołnierze walczyli z najeźdźcą od początku do końca na wszystkich frontach i u boku bohaterów Armii Radzieckiej dotarli do Berlina. Chwalimy jak zwyciężyli. Chwalimy — pamięć ponad 600 tys. żołnierzy radzieckich, których krew zrosiła wyzwoloną ziemię polską.

W imieniu festiwalowej młodzieży J. Szmajdzinski wyraził przekonanie, iż moskiewskie forum demokratycznej i postępowej młodzieży świata stanie się kolejnym krokiem na drodze umacniania pokojowej przyszłości naszej planety. Gotowi do kierujemy dążą do Moskwy na cały świat wspólny apel: Nigdy więcej tragedii Warszawy, Leningradu i Hiroszimy. Oświęcimia, Babiego Jaru, Oradour i Lidie...

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Różne miary polityki amerykańskiej

cego wpływania na system rasistowski. Jakiego rezultatu tego „wpływu”, widząc gołym okiem. Antyduński reżim osuwa się coraz pewniej, mając świadomość, że USA, a także, za nimi, i Wielka Brytania (obydwa państwa te są najcięższymi związanymi współpracą gospodarczą z RPA) nie opuszcza ich; że będą blokować w ONZ, jak właśnie teraz ma to miejsce, najgroźniejsze dla rasistów kroki i sankcje. I, jak się okazuje, nie przeliczył się...

Nieprzypadkowo sławny angielski biskup południowoafrykański, laureat Nagrody Nobla, Desmond Tutu powiedział z oburzeniem: co zrobilibyśmy Reagana, gdyby to biali, a nie czarni byli ofiarami zamieszek w RPA? Czy rzeczywiście uważa się w USA, że czarnych można trzymać w klatkach jak zwierzęta? Czy naprawdę można kierować takimi pytaniami pod adresem prezydenta Reagana, dla którego przecież ważne są tylko i wy-

łącznie własne interesy. I tylko nimi kierując się, Waszyngton wyrokuję kogo trzeba pognać, ukarać, osaczyć, niszczyć, a kogo hołubić i wspierać, chociażby był to system najbardziej krwawy, byle proamerykański. Lekce takiej polityki świat otrzymuje na przykładzie demokratycznej Nikaragui, przeciwko której trwa nieprzerwana, a nawet wzmagająca się, agresja propagandowa, gospodarcza i militarna ze strony różnych agend amerykańskich. Równocześnie usilnie wspiera się na kontynencie latynoamerykańskim

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1



na obelisku odsłoniętym wczoraj w Wasilkowie.

Właśnie w tym dniu minęło 90 lat od powstania Stronnictwa Ludowego, pierwszego w historii chińskiego ruchu politycznego. I prawie dwadzieścia lat od pamiętnego Uniwersału Polanieckiego Tadeusza Kościuszki. Te dwie daty wyznaczają granicę, od której osamotniony i niewykształcony chłop polski począł dochodzić swych praw na drodze walki politycznej.

Kościuszkowskie hasło: „Żyć i bronić” przyswierało ludowcom przez długie lata. W czasie drugiej wojny swia-

160 tys. ludowców. Walczyli oni także o swe prawa: ziemię, oświatę i władzę.

Ich idea usankcjonował Manifest PKWN, zaś oni, polscy chłopci, rozpoczęli nową walkę z wojennymi zniszczeniami. Całe ich rzesze podążyły na ziemię odzyskaną.

Obelisk upamiętniający walkę chłopów o swe prawa ufundowało społeczeństwo Wasilkowa. Mogło do tego dojść dopiero w Polsce Ludowej, w warunkach gdy chłop w sojuszu z robotnikami, są faktycznymi gospodarzami kraju.

Tekst i fot.: ANATOL CHOTC

Wielka Brytania Aresztowanie pacyfistów

LONDYN (PAP) — 35 pacyfistów brytyjskich zostało aresztowanych w niedzielę w pobliżu bazy sił powietrznych w Molesworth, 100 km na północ od Londynu, gdzie mają być rozmieszczone amerykańskie pociski manewrujące. O aresztowaniach tych zakomunikowało brytyjskie Ministerstwo Obrony. Rzecznik kampanii na rzecz rozbrojenia nuklearnego (CND), która była organizatorem demonstracji pod Molesworth, dodał ze swej strony, że niektórzy z demonstrantów udali się przedostając na teren bazy.

Ministerstwo Obrony sprecozywało, że większość zatrzymanych pacyfistów będzie oskarżonych na mocy nowych ustaw, zmierzających do ograniczenia poruszania się wokół NATO-owskich baz broni nuklearnej. Zastrzeżone ustawodawstwo przewiduje za tego rodzaju wykroczenia kary

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Cląg dalszy ze str. 1

Jak realizujemy kartki w sierpniu

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że zostały ustalone następujące normy i zasady regulowania sprzedaży w sierpniu 1985 r.:

■ na odcinki „miego wołowe i cielęce z kością” będzie można nabywać również mięso mielone oraz niektóre produkty I klasy (wątroby, ozy, nerki, serca),

■ zamienna sprzedaż cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia prowadzona będzie (z wyłączeniem odcinków na „miego wołowe i cielęce z kością”) w proporcji 1 kg mięsa 1,5 kg cukru,

■ norma cukru w sierpniu br. jest zgodna z wydrukowanymi nominalnymi i wynosi 2 kg dla dzieci w wieku 0-18 lat oraz kobiet ciężarnych i karmiących, a dla pozostałej ludności 1,5 kg,

■ kaszę mianą można nabywać dla dzieci: — do 1 roku na podstawie kart zaopatrzenia „0”, — w wieku 1-3 lat na odcinek „kasza mianą” kart MID, MW przy jednoczesnym okazaniu książeczki zdrowia dziecka,

■ chorych w wieku 1-3 lat na odcinek „kasza mianą” kart MID, MW przy jednoczesnym okazaniu książeczki zdrowia dziecka, — na odcinek „wyroby czekoladowane 200 g” sprzedawane będą wyroby czekoladowane lub czekoladopodobne w zależności od dostaw.

Karty zaopatrzenia na lipiec ważne są do końca lipca br.

EKSPRESEM...

Cląg dalszy ze str. 1

ROSNA ZAPASY TOWARÓW...

...w upieczeniach przedsięwzięcia handlowych woj. łomżyńskiego na koniec czerwca wyniosły one blisko 5,5 miliarda złotych i były wyższe o 31,3 proc.

niż przed rokiem. Warto podkreślić, że wyższe tempo wzrostu zapasów — sprządaż też — notuje się w grupie towarów niezwykłościowych. Zmalały jedynie rezerwy (o 2

Dla każdego coś miłego



Główny bibliofilski cieszą się nieustanną popularnością.

Ciąg dalszy ze str. 1

czyło w nich. W tym okresie np. OPFR przygotował zestaw filmów bibliofilskich twórców i scenarzystów. Spółdzielczość mieszkaniowa, w tym kluby Bibliofilskie, Spółdzielni Mieszkaniowej otworzyły wystawy fotograficzne i plastyczne, m.in.: „Białystok w powstaniu”, „Białystok — moje miasto”, Muzeum Wojska w Białymstoku, Biblioteka Publiczna przygotowała ekspozycję pt. „Wyzwolenie Białegostoku przez Armię Radziecką”.

I chociaż kilkakrotnie w trakcie trwania „Dni Białegostoku” deszcz popsuł szlaki organizatorów imprez na wolnym powietrzu, to jednak należy uznać je za pełne za udane, chociażby dlatego, że było mało jest działań, nawet tak spektakularnych jakimi mogą być festyny, „majówki”.

W „Kółkach” szukają milionów Bez pensji?

Na korytarzu kamienicy Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Suwałkach niewątpliwie panuje specyficzna atmosfera. Niedawna redukcja etatów dotknęła 10 osób, a to nie koniec. Ciekawe, czy wypłaca nam pierwszą pensję, czy też nie? — podśmiewają rozmówcy dwóch panów.

W sekretariacie prezesa nie czekam. Sekretarz — mówi, że akurat skończyła się burzliwa sesja Rady Związku i „tam siedzą goscio”. Prezes — Staszek Gnat debatuje ze swoimi zastępcami w towarzystwie sekretarza Rady Głównego Krajowego Związku — Jerzego Sowulskiego. Ten ostatni — to rolnik spod Filipowa, działacz społeczny, znany z bezkompromisowości wobec wszystkich i wszystkich.

Pan Jerzy chciałby, jakże by inaczej, porozmawiać o ostatnich podwyżkach cen pól rolnych i sprzętu rolnego, tudzież o rosnących kosztach utrzymania na wsi, ale to przecież temat rzeka i z tego kto będzie mówił, racja pozostanie po jego stronie. Działacz chłopski ubolewa nad malejącą rentownością produkcji rolniczej i że centrala pozostaje głucha na ich zale, a minister Rolnictwa odpowie, że narzekanie jest taką samą cechą charakterystyczną chłopów polskiego jak jego koński wrzask pracowitości.

A co o pensjach dla etatowych pracowników kółek rolniczych? Rzeczywiście, kasa pusta. Prezes Gnat chętnie by potoczył o mnie na dobry początek za trzy miliony. Niestety, bank nie da, a co dopiero reporter na delegacji! Ale poważnie: brakuję pieniędzy i gremium zastanawia się nad dwiema sprawami — dlaczego tak się stało, i to nagłe, oraz jak deficyt zażegnać.

Dlaczego w kasie pustki? Odpowiada mi wiosna, więc i wpływy z pierwszego kwartału tego roku były mierne. Ponadto terenowe eska-

Wykopki wyprzedziły żniwa

Ciąg dalszy ze str. 1

— cenny detaliczny kartofli (ostatnio — 18 zł za kilogram)? — Wahałam w tej dziedzinie — odpowiedział — obserwujemy z uwagą. Momentami przywrócił dostawcy żądali nawet po dziesięć złotych za kilogram. Sytuacja ta, niestety, należy do przeszłości. Rozpoznajmy się żniwa, nie będzie komu na wsi zająć się kopaniem. Na kolejną obniżkę poczekamy więc...

Czy długo? Jak dowiedzieliśmy się w Monkach, żniwa ruszą tam w przyszłym tygodniu.

— Z naszych obliczeń — wyjaśnia kierownik referatu rolnictwa miejscowego Urzędu Gminy, Henryk Furta — wynika, iż wykopki zakończyły się dotychczas na pięćdziesiąt procentach. Pozostało jeszcze ponad pięćdziesiąt hektarów.

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyła się dwudniowa narada wojewodów. Jej tematem były zadania administracji państwowej, na tle bieżących potrzeb życia gospodarczego, społecznego i politycznego kraju. Narada spotkała się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa. O refleksje poprosiliśmy jej uczestników, wojewodów: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Dziś publikujemy pierwszą wypowiedź.

Na naradzie otrzymaliśmy bardzo dużo konkretnych zadań i dyspozycji, dotyczących zwłaszcza funkcjonowania gospodarki. Obarczono nas właściwie odpowiedzialnością za wszystko, co się dzieje w województwie, niezależnie od posiadanych uprawnień, zapisanych w ustawach i przepisach. Z tych obowiązków zadań chciałbym zwrócić uwagę na dwa: analizę powstałych w przedsiębiorstwach nieprawidłowości oraz funkcjonowanie administracji.

Z wstępnej oceny danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, obejmującego 111 zakładów pracy wynika, że po I półroczu br. do 36 nie można mieć uwag, pracują one dobrze, nawet bardzo dobrze. Następnymi 30 też się mieści w granicach poprawności. Natomiast w 45 zakładach i przedsiębiorstwach wskaźniki są niepokojące. Cechuje je na ogół niższa dynamika produkcji, niższa wydajność, niższe wskaźniki, niższe tempo wzrostu. Wzrostu nie ma, a jednocześnie bardzo wysoki przyrost wypłat. I nawet jeśli w ciągu następnych miesięcy wskaźniki te będą się poprawiać, to i tak w skali całego roku nieprawidłowości pozostaną.

Generalnie jednak, w porównaniu z krajem, mamy nie najlepsze wyniki. Dynamika produkcji w woj. białostockim, zarówno wyko-

nawstwa jak i remontów, gdyż budują one dużo zastrzeżeń.

Temu właśnie zagadnieniu poświęcono na naradzie najwięcej miejsca. Kontrowersje budziły zwłaszcza mechanizmy reformy, które doprowadziły do istniejącego stanu rzeczy. Mnie nasuwa się taka refleksja: zakłady, zapatrzone w swoje trzy „S” zapominają, że żyją w określonym środowisku, mają swoje zadania, obo-

wiązki. Ze dzieci pracowników chodzą do miejskich żłobków, przedszkoli i szkół, że ciężki transport, przedsiębiorstw rozbiła ulice i drogi, które trzeba remontować z budżetu województwa, że załogi chcą mieć rozrywek, mimo zamknięcia świetlic zakładowych i ograniczaniu funduszy na kulturę.

Powiedziałbym, że te „es” wywołują sobkostwo, że zakłady nie chcą żyć na po-

nistracji — na czele z wojewodą, jako przedstawicielem Rządu — i wypełnianie służebnej roli wobec społeczeństwa. Na naradzie otrzymaliśmy dość szczegółową analizę skarg, które wpłynęły do instancji tak centralnych jak i terenowych. Białostocka nie wyróżnia się tu ilościowo, ale to nas nie zadowala. Skargi, nawet jeśli jest ich mniej, zobowiązują do dalszego doskonalenia pracy urzędów, eliminowania biurokracji, opracowania przejrzystych instruk-

cji i informacji: co, gdzie i jak się załatwia.

Poza konkretnymi zaleceniami uczestnicy bardzo indywidualnie odbierali treści narady. W swoim notatniku wypunktowałem kilka istotnych — moim zdaniem — spraw. A więc właściwe wykorzystanie liczących kontrol. Poprasta się bowiem najczęściej na karaniu pierwszego lepszego winnego, a nie szuka przyczyn i mechanizmów negatywnych zjawisk czy nieprawidłowości. Dalej — poprawa dyscypliny społecznej, zwalczanie patologii i przestępczości. I wreszcie należyte przygotowanie i przebieg kampanii wyborczej do Sejmu PRL, a następnie realizacja zgłoszonych podczas spotkań z kandydatami na posłów — wniosków i postulatów. Przygotowujemy sprawozdania z wykonania takich wniosków, zapisanych podczas kampanii wyborczej do rad narodowych. Zebrania z kandydatami na posłów wykorzystamy też jako pierwszą konsultację opracowywanych założeń przyszłej pięcioletki.

I jeszcze jedna refleksja. Jestem pod wrażeniem podsumowania narady przez gen. Wojciecha Jarużelskiego. Chciałbym zwłaszcza zwrócić uwagę na konsekwencje, z jaką podejmuje te wszystkie sprawy, które nie zależą od nakładów finansowych, a od właściwej organizacji, pomysłowości, dobrej woli, oszczędności.

Notowała:

A. ŁABANOW

Przez pryzmat naszych spraw

Mówi wojewoda białostocki — Kazimierz DUNAJ

stockim w porównaniu do średniej krajowej jest wyższe o 5 proc., wydajność pracy — o 4,8 proc. Jeśli chodzi o przyrost pracowniczych wynagrodzeń, to średnio w kraju wyniósł 119,9 proc., na Białostocku — 120,2 proc.

Zachwiania w relacjach dotyczących w dużej mierze przedsiębiorstw budowlanych, które miały zaległości. Na naradzie zalecono nam przywrócić się całemu procesowi inwestycji, a zwłaszcza realizacji zadań bieżącego roku o-

wisku, mieście, województwie, że mają jakieś zadania, obo-

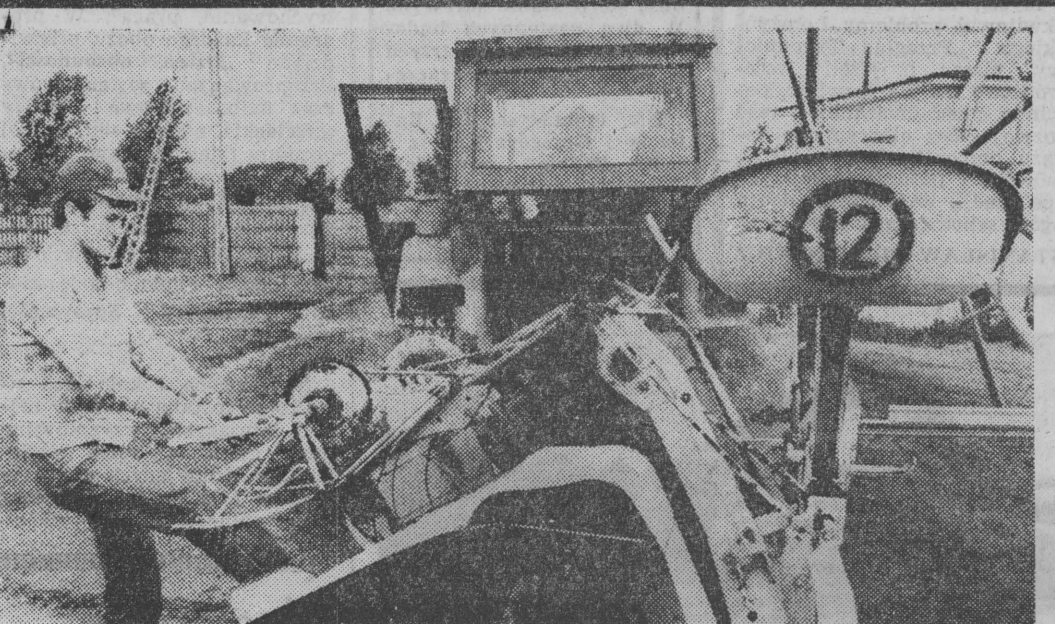
wiązki. Ze dzieci pracowników chodzą do miejskich żłobków, przedszkoli i szkół, że ciężki transport, przedsiębiorstw rozbiła ulice i drogi, które trzeba remontować z budżetu województwa, że załogi chcą mieć rozrywek, mimo zamknięcia świetlic zakładowych i ograniczaniu funduszy na kulturę.

Powiedziałbym, że te „es” wywołują sobkostwo, że zakłady nie chcą żyć na po-

nistracji — na czele z wojewodą, jako przedstawicielem Rządu — i wypełnianie służebnej roli wobec społeczeństwa. Na naradzie otrzymaliśmy dość szczegółową analizę skarg, które wpłynęły do instancji tak centralnych jak i terenowych. Białostocka nie wyróżnia się tu ilościowo, ale to nas nie zadowala. Skargi, nawet jeśli jest ich mniej, zobowiązują do dalszego doskonalenia pracy urzędów, eliminowania biurokracji, opracowania przejrzystych instruk-

cji i informacji: co, gdzie i jak się załatwia.

Poza konkretnymi zaleceniami uczestnicy bardzo indywidualnie odbierali treści narady. W swoim notatniku wypunktowałem kilka istotnych — moim zdaniem — spraw. A więc właściwe wykorzystanie liczących kontrol. Poprasta się bowiem najczęściej na karaniu pierwszego lepszego winnego, a nie szuka przyczyn i mechanizmów negatywnych zjawisk czy nieprawidłowości. Dalej — poprawa dyscypliny społecznej, zwalczanie patologii i przestępczości. I wreszcie należyte przygotowanie i przebieg kampanii wyborczej do Sejmu PRL, a następnie realizacja zgłoszonych podczas spotkań z kandydatami na posłów — wniosków i postulatów. Przygotowujemy sprawozdania z wykonania takich wniosków, zapisanych podczas kampanii wyborczej do rad narodowych. Zebrania z kandydatami na posłów wykorzystamy też jako pierwszą konsultację opracowywanych założeń przyszłej pięcioletki.



Snoportowiczka rusza w pole.

Pierwsza wiałarka wyszła w pole w piątek, 19 lipca. Z tego, rosnące na piaskach, było już dojrzałe i można je było kosić. Ale w sobotę, 23 lipca pracowali już czterech maszyn.

— Nie ma na co czekać — mówi wiceprezes Spółdzielni Kółek Rolniczych w Powiatu, Jan Brzozowski — czas na gęsi. Uruchomiliśmy dwa pogotowia żywne, także dyżury warsztatowe. Ale złoże wyłogło, każdy deszcz pogarsza sytuację. Komбайны, niestety, będą mogły ruszyć w pole dopiero w początkach sierpnia.

Popyt na usługi rolnie. Kiedyś spółdzielnia pomagała PGR-om, w ub. roku komбайны były w pełni wykorzystane, w br. na każdy z nich — zgodnie z planem — wypadnie jeszcze po 50 godzin pracy więcej. Złożono więc zamówienia na dwie nowe maszyny. Mimo sporych kosztów — 4,70 zł za godzinę — rolnikom i tak opłaca się korzystać z „Bizonów”.

Oprócz spółdzielczych, w gminie są cztery kombajny, a także 116 wiałarek, będące własnością rolników. Podczas posiedzenia Sztabu Rolnego zaplanowano o pomoc sąsiadów.

SKR, oprócz usług rolniczych, prowadzi serwis naprawy urządzeń łączności radiowej, używanej przez transport, ale montowanych także np. na kombajnach. Serwis obsługuje woj. białostocki, łomżyński i częściowo suwalski.



Warsztat serwisu radiotelefonów, pracuje tu Edward Piłóg. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

„Zwłaszcza, gdy dojdziemy do wniosku, że płaca należy się nam za samo przyjeżdżenie do zakładu. Albo za to, że żyjemy...”

Gospodarność jest przymiotem chętnie podziwianym w czasie wojaży zagranicznych. Jakże często zapominamy o elementarnej prawdzie, że dostatek wiąże się z właściwym stosunkiem do wspólnego mienia i troską każdego z uczestników procesów produkcyjnych o optymalne efekty gospodarowania.

Zachowujemy się niekiedy tak, jakbyśmy byli najmłodszymi spośród możnych tego świata. Pracownicy wielu zakładów tkwią w błogiej niewiedzy są przekonani, że żadne niechlujstwo, marnotrawstwo, brakorobstwo, brak odpowiedzialności za mienie społeczne, ani jakikolwiek inny katalizator nie są w stanie zrujnować ani ich „zamożnych” firm, ani ich samych. To nie, że z kryzysu wychodzi się z mozołem, że ciężko. O to niech martwią się inni. My możemy tylko narzekać, bośmy do tego przywykli.

O takich schematach myślenia trzeba jednak szybko zapomnieć. Chcemy lepiej żyć, a więc musimy lepiej pracować. Gdy zabraknie „wznieściejszych” argumentów do dobrej pracy — niech pozostaną instynkt samozachowawczy.

Dodatkowym bodźcem „zachęcającym” do gospodarności jest bowiem nowe ujęcie ustawy z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach.

Obowiązujące do dnia 1 lipca 1985 r. regulacje prawne nie sprzyjały walce z przejawami bezinteresownego stosunku do mienia społecznego. Przewidywały odpowiedzialność karną jedynie osób „pełniących funkcję w jednostce gospodarki społecznej”, a także — uzależniały karalność od „zniszczenia mienia” albo „nieumiejętnego lub niewłaściwego użycia”, bądź też

nastąpi — przestępstwo zagrożone jest karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Gdy sprawca powoduje szkodę lub nawet tylko możliwość jej zaistnienia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej — kara nie może być niższa od 2 lat pozbawienia wolności. A więc — nie ma praktycznie żadnych szans na warunkowe zawieszenie wykonania takiej kary. W tym

ment winien przekonać do lepszej pracy nawet najbardziej opornych. I tych na stanowiskach funkcji — i tych zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Zaznaczyć również należy, że ustawodawca wyłączył spod odpowiedzialności karnej jedynie uzasadnione aktualnym stanem wiedzy.

Jest to zrozumiałe, gdyż postęp i innowacje są naszej gospodarcze niezbędne. Uzasadnionym ryzykiem gospodar- niej nie uzasadniony jednak bałaganu na budowach — i zakładach pracy, stosowania przestarzałych technologii, niewłaściwych metod pracy, czy marnotrawstwa surowców i energii. Oceny takiej pracy może dokonać sąd... Złe będzie, jeżeli podziękuję za nią zwycięzcy... Wyrok... Władzę w imieniu nas wszystkich, którzy chcą lepiej żyć.

Uwzględnić kierowników zakładów pracy poleć wypadła przepis zawarty we wspomnianym ustawie przewidujący możliwość wymierzenia im kary pieniężnej w kwocie do 10 tys. zł nakładanej przez prokuraturę lub sąd za brak terminowej odpowiedzi na sygnały — wystąpienia sądów, prokuratur i MO dot. nieprawidłowości w funkcjonowaniu podległych im jednostek. Karę tę trzeba zapłacić z własnej kieszeni. Na marginesie wypada przypomnieć niektórym kierownikom zakładów, że zatrudnianiu radców prawnych, którzy winni ich i podległych im pracowników zapoznać dokładnie z nowymi uregulowaniami prawa karnego.

J. KOSSAKOWSKI

I przebierze się miarka

od spowodowania „innej poważnej szkody w gospodarce społecznej”.

Nowe rozwiązania diametralnie odbiegają od poprzednich. Sprawca przestępstwa niegospodarności może być obojętnie nie tylko „wybranie” mający zaszczyt pełnić funkcję w jednostce gospodarki społecznej, lecz każda osoba gospodarująca mieniem społecznym. A więc — praktycznie wszyscy pracownicy w zakresie swoich obowiązków służbowych. Ustawodawca przewidział surowe kary (do 5 lat pozbawienia wolności) nie tylko wówczas, gdy zaistniały materialne straty. Karalne jest samo stworzenie niebezpieczeństwa zniszczenia mienia lub powstanie innej poważnej szkody w mieniu społecznym. Jeżeli skutek taki

przypadku jest natomiast całkowita pewność, że sąd orzeknie grzywnę, obecnie — w wysokości od 20 tys. zł do 5 mln zł.

Nie uda się również uniknąć kary tłumaczeniem o nieumyślności zlekceważenia swoich obowiązków lub przekroczenia uprawnień. Ustawa przewiduje bowiem karalność bezinteresowności — lekkomyślności i niedbalstwa, nawet wówczas, gdy szkoda nie nastąpiła, a jedynie zaistniała możliwość jej wystąpienia.

Powiększone przepisy, weszły w życie od 1 lipca 1985 r. Po winnych stanowią one dodatkowy bodziec do gospodarskiego myślenia. Przypominamy — karalne stało się nawet samo stworzenie niebezpieczeństwa spowodowania szkody w mieniu społecznym. Taki argu-

Przyjaźnie

Sabinę i Rüdiger Eisenbrandów z Jęży łączy nie tylko miłość i małżeństwo, ale pokrewne zainteresowania. Zanim otrzymali dyplomy pedagogów, napisali wspólną pracę naukową na temat obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

Rüdiger mówi, że szkół, jakie wyrządził faszyzm — zapomnieć nie można. Dlatego w wychowaniu młodzieży NRD przywiązują się do uwagi do pokazywania ludzi, którzy sprzeciwili się ideologii Hitlera. Często tracąc życie, ale z myślą o tym, aby nasza przyszłość była lepsza. W Jęży jest cmentarz antyfaszystowski, którym opiekują się młodzież zreszta w FDJ.

Przebywając na obozie OHP w Bielsku Podlaskim podopieczni Rüdiger i Sabinę zajmowali się między innymi porządkowaniem cmentarzy ofiar faszyzmu. Zleconą przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej pracę wykonywali sumiennie.

Niedziela, 21 lipca, młodzi Niemcy spędzili w Kozłynie, niewielkiej wsi w gminie Bielsk. Dziewczęta i chłopcy wzięli udział w uroczystym odsłonięciu obelisku, poświęconego pamięci ośmiu partyzantów polskich i radzieckich. Wśród wieńców złożonych u stóp pomnika znalazły się też kwiaty od niemieckiej młodzieży.

Zaszczyt złożenia wieńca w imieniu FDJ przypadł 16-letniej Klaudii Krieger. Zapytana później, co sądzi o uroczystości, powiedziała, że nie powinniśmy zapominać o ofiarach faszyzmu. Musimy myśleć o tym, żeby historia się nie powtórzyła i aby data 1 września 1939 roku była ostrzeżeniem.

ment winien przekonać do lepszej pracy nawet najbardziej opornych. I tych na stanowiskach funkcji — i tych zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Zaznaczyć również należy, że ustawodawca wyłączył spod odpowiedzialności karnej jedynie uzasadnione aktualnym stanem wiedzy.

Jest to zrozumiałe, gdyż postęp i innowacje są naszej gospodarcze niezbędne. Uzasadnionym ryzykiem gospodar- niej nie uzasadniony jednak bałaganu na budowach — i zakładach pracy, stosowania przestarzałych technologii, niewłaściwych metod pracy, czy marnotrawstwa surowców i energii. Oceny takiej pracy może dokonać sąd... Złe będzie, jeżeli podziękuję za nią zwycięzcy... Wyrok... Władzę w imieniu nas wszystkich, którzy chcą lepiej żyć.

Uwzględnić kierowników zakładów pracy poleć wypadła przepis zawarty we wspomnianym ustawie przewidujący możliwość wymierzenia im kary pieniężnej w kwocie do 10 tys. zł nakładanej przez prokuraturę lub sąd za brak terminowej odpowiedzi na sygnały — wystąpienia sądów, prokuratur i MO dot. nieprawidłowości w funkcjonowaniu podległych im jednostek. Karę tę trzeba zapłacić z własnej kieszeni. Na marginesie wypada przypomnieć niektórym kierownikom zakładów, że zatrudnianiu radców prawnych, którzy winni ich i podległych im pracowników zapoznać dokładnie z nowymi uregulowaniami prawa karnego.

J. KOSSAKOWSKI

Ludwisarze

Blisko 100 dzwonów rocznie (o łącznej wadze — 38 ton) odlanych jest w słynnym zakładzie ludwisarskim rodziny Felczyńskich w Przemyslu, który prowadzony jest obecnie przez Walerię Felczyńską i jej syna Janusza. Zawód ludwisarski przechodził w tej rodzinie zawsze w linii prostej z ojca na syna — tak jest od 177 lat. Dzwony z tej firmy rozbrzmiewają na wszystkich kontynentach, m. in. w Kamerunie, Sri Lance, Australii, Peru, RFN, Francji, USA i Kanadzie.

Wiele dzwonów z firmy Felczyńskich, to prawdziwe dzieła artystycznego rzemiosła, charakteryzujące się nie tylko melodyjnym brzmieniem w różnych tonach, ale także bogatym, kunsztownym zdobnictwem. (p)

Czy Troja leży w Jugosławii?

Według meksykańskiego naukowca Roberta Salinas Price'a starożytna Troja nie leży w Małej Azji (Turcja), ale w Jugosławii. Według niego Troja Homera usytuowana jest u ujścia rzeki Neretwy do Adriatyku w pobliżu miejscowości Gabela. Wykopiska w Gabeli i w jej okolicach wskazują, zdaniem Price'a na to, że są pozostałościami Troi i są pomocne w opisanie Homera. Podawał on odkrycia i ustalenia dokonane w 1870 roku przez Heinricha Schliemann. (om)

Benzyna bez ołowiu

Również we Francji, jak w kilku innych zachodnich krajach 30 stacji benzynowych francuskiego koncernu „Total” sprzedaje wolną od ołowiu benzynę. Stacje te rozmieszczone są na głównej trasie prowadzącej z północno-wschodniej Francji do granicy z Hiszpanią, z której korzystają masowo obywatele RFN. Wkrótce inne towaryzystwa francuskie pójdą śladem firmy „Total” chroniącej środowisko naturalne. (om)

Pstragi z morza

W jugosłowiańskiej miejscowości Potoroz od niedawna łowi się pstragi z Adriatyku. Fakt występowania ryb słodkowodnych w morzu potwierdził naukowcy. Pstragi czują się doskonale w nowych, niewykorzystanych dotychczas warunkach. Nie stwierdzono u nich żadnych zmian. Ich mięso jednakże zabawione jest na czerwono i przypomina w smaku lososia. (om)

z zagranicy

Niezwyczajna Galeria

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z KOWNA)

W Kownie mieście rozwiniętego przemysłu maszynowego, metalowego, a także drzewnego odwieśniliśmy najbardziej ciekawe znane poza granicami ZSRR zakłady elektrotechniczne, w których produkowane są m. in. telewizory czarno-białe i kolorowe „Silelis”.

Mnie jednak interesowały głównie muzea i zabytki kultury. Tym bardziej, że w grodzie z XIII-wiecznym rodowodem największego turysty co krok styka się z historią — tą najdawniejszą jak i tą znaną z przekazów dziadka i babuni. Zbyt silne były związki pomiędzy Litwą i Koroną, by czas mógł zatrzeć ślady więzów łączących oba narody.

Ala wracam i zatrzymuję się przy muzeach. Zwiedziliśmy ich trzy, nie mówiąc już o innych obiektach, z których każdy oddziennie może pretendować do rangi obiektu muzealnego. Wśród nich Muzeum Witraży mieszczące się w imponującej budowli. Muzeum Sztuki im. M. K. Cziurlionisa, a także Muzeum Diabłów, stanowiące filię Muzeum Sztuki.

O tym ostatnim piszę nie bez kozery. Jest to chyba jedno z nielicznych muzeów, w którym miast refleksji wrażliwego widza stojącego przed dziełem sztuki lub zabytkiem kultury materialnej ogarnia go nastrój rozważań i ciekawości. Co tu jeszcze można więcej wymyśleć! O czartach, satyrach, bożkach — panach itd.

Muszę dodać, że oglądałem ekspozycję „czartowskie” gromadzone dla przyszłego muzeum przez redakcję łomżyńskich „Kontaktów”. Są ponure i frywolne, rozbawiające, ale i sugestywne. Część z nich mogłaby z powodzeniem konkurować z pobratymcami kowieńskimi muzeum, którego zbory zapoczątkował prof. Zmudzinowicz zmarły w 1966 r.

Interesująca jest historia powstania kolekcji diabłów, czartów, maszak z rogami i różnych wizerunków. Najpierw profesor, jako młody chłopiec, skompletował 13 różnych diabełków głównie z bajek i klechd ludowych. W końcu swego życia kolekcja rozrosła się do 260 eksponatów. Muzeum założone zostało przed 10 laty. Dzisiaj kolekcja składa się z przeszło tysiąca eksponatów z wszystkich kontynentów. Zajmuje trzypiętrowy budynek. Większość zbiorów stanowią dary. Wśród nich wszystko, co tylko może działać wyobraźnia na ten temat.

Jest np. wiele przedmiotów użytkowych, m. in. kolekcje fajek z diabelskimi profilami, popielniczki, dziadki do orzechów, wazon i karafki. Są całe zastawy stołowe z ornamentacją „czartowskich” motywów, świeczniki.

Każde tworzywo jest dobre do wyrażania poziemskich pasji twórców: metaloplastyka, tworzywa sztuczne, gips i porcelana, również oryginalne rogi, skóry a także spreparowane nożki jakichś zwierząt.

Na drugim i trzecim piętrze we wspaniałych gablotach znajdują się eksponaty stanowiące wytwory sztuki ludowej z tak odległych krajów jak Indie, Chiny, Meksyk, Japonia, Wenezuela, Mongolia, a także wiele innych wraz z Kubą, Jakuacją, Gruzją itd. Jest również cała Europa i... Boruta z Łęczycy.

Ekspozycje zamykają litewskie „diabelskie maski”, w których chodziło się niedawno „zapusty” po domach żeby straszyc dzieci.

Pokazano nam również białostockiego diabła, ale bez rogów, żeby nie bóć współplemieńców. Prawda, że delikatni jesteśmy nie w swoim czartowskim?

J. MAKOWIECKI

Po roku kadencji

Ubiegłoroczna kontrola GIT woj. łomżyńskiego i sroga ocena, przyjęta przez niektórych jako zbyt krzywdząca, stanowią swego rodzaju kurację wzruszającą. Między innymi za stan sanitarno-higieniczny i porządek wystawiono województwu łomżyńskiemu dwie gwiazdki. Kilka zakładów zostało zamkniętych. Nie było to jednak żadną sensacją. Sygnały o balaganie i niegospodarności przynosiły zwykłe kontrole wewnętrzne. W grudniu 1983 r. radnym WRN przedstawiono alarmujący raport. Wzięto się za „poprawianie”, lecz z mizernym efektem.

○ CZYWIŚCIE nie czas teraz na rozgrzebywanie starych ran, które powoli się zabiłają. Chodzi głównie o to, żeby w

ym wymaga działań kompleksowych i współpracy różnych instytucji. Odnosi się wrażenie, że nierzadko ognia nadzoru nie właściwie traktują

— i na społeczną odpowiedzialność i na doskonalenie rozwiązań prawno-organizacyjnych. Między innymi radni WRN wystąpili z inicjatywą właściwego zabezpieczenia mienia społecznego przez zamontowanie urządzeń Krajowego Systemu Antywłamania. Przeszkolono fachowców. Powstał punkt usługowy, w którym co najmniej 70 zleceń czeka na realizację.

O ile jednak łatwiej poszło z wprowadzeniem systemu antywłamania czy choćby żarnej drabiny wysokościowej, o tyle orzeczeniem nie do zgryzienia pozostał problem nowego budynku dla Woj-

ży zawrzał. Jak to? Budowę o znaczeniu wojewódzkim lokalizować w terenie? Wykuczone. Aby nie przedłużyć sprawy wojewoda po zasięgnięciu opinii radnych powierzył funkcję inwestora zastępcę PZU.

Oczywiście trudno znaleźć złoty środek w sprawie, w której ścierały się ze sobą racje dwóch stron. Wydaje się jednak, iż myślenie o „skutecznym rad sposobie” jakby się rozpyliło za opłatkami zaściankowości.

W sumie na 21 wniosków, które komisja uchwałała, 10 zostało zrealizowanych. Nie jest to mało, zważywszy na problematykę, jaką przyszło się jej zajmować.

Łomżyńskie zatroskania

przyszłości nie powtórzyć tych samych błędów. Z tą intencją rozpoczął rozmowę z radnymi reprezentującymi Komisję Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego WRN: p. Edmundem Jaszewskim, zastępcą szefa WUSW i Marianem Mieszkowskim, emerytowanym pracownikiem.

— Klucza do skutecznego przeciwdziałania złym zjawiskom — padło od razu — trzeba poszukiwać przede wszystkim w prawidłowej organizacji i funkcjonowaniu zakładów pracy, w kształtowaniu pozytywnych, zaangażowanych postaw załóg i samorządów pracowniczych, w gospodarskiej trosce o majątek społeczny. Stąd wzmocnienie nadzoru i ranga działalności zespołów Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej.

— Na wszystkich jednostkach gospodarki społecznej powinna odpowiedzialność za mienie społeczne, często złe przez nie chronione, być często marnotrawione i zyskane. Walka z tymi zjawiska-

mi wymaga działań kompleksowych i współpracy różnych instytucji. Odnosi się wrażenie, że nierzadko ognia nadzoru nie właściwie traktują

problemy samorządności i samodzielnosti zakładów, okazują zbyt małe zainteresowanie tym, co się w nich dzieje. Konieczne jest wykazywanie większej konsekwencji w podjęciu winnych do odpowiedzialności za stwierdzone zaniedbania, których efektem są później poważne straty materialne.

Kilka afer (m.in. w Przedsiębiorstwie Mechaniki Precyzyjnej „Mera-Blonie” oraz Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej) dowodzi, iż rosnące zjawisko przestępczości gospodarczej ujawnia też wielość wątpliwości odnośnie przyszłych mechanizmów gospodarczych. Mimo wprowadzenia w zakładach pracy wielu nowych rozwiązań prawnych i organizacyjnych, osoby odpowiedzialne za nadzór nad mieniem społecznym nie są często zainteresowane skutecznym przeciwdziałaniem marnotrawstwu i kradzieżom.

I chyba dobrze się stało, że w Łomżyńskim postawiono

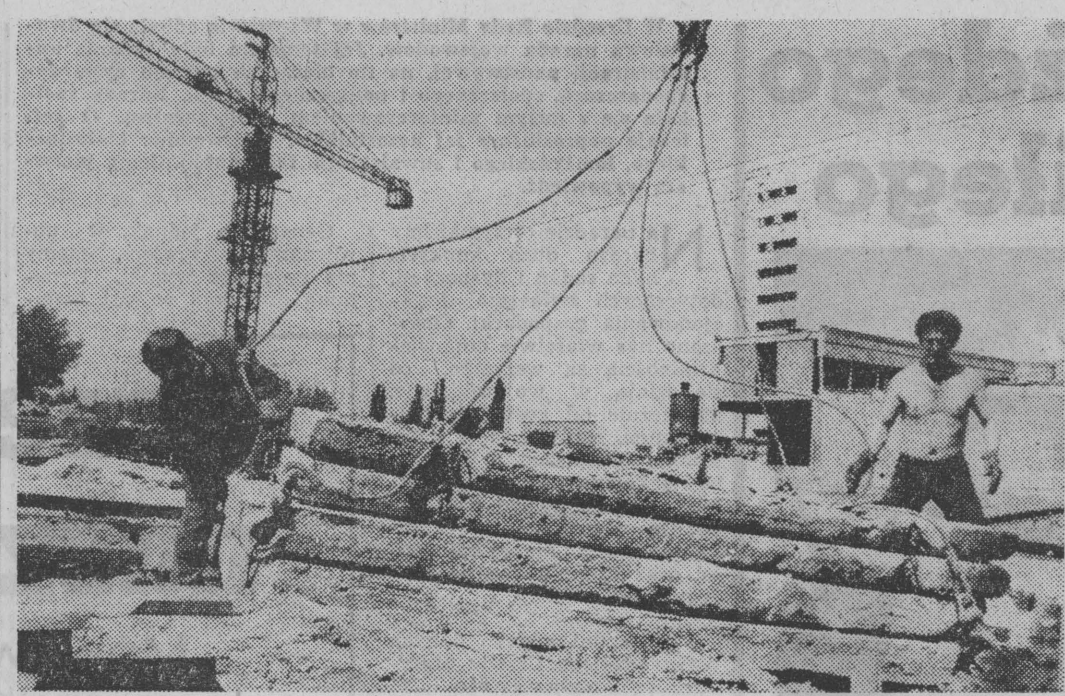
wódzkiego Oddziału ZUS. Była szansa lokalizacji siedziby ZUS w Łomży. Przemawiały za tym m.in. takie racje, jak: dogodne połączenie komunikacyjne i telefoniczne z ośrodkami miejsko-gminnymi, możliwość usytuowania nowego obiektu na terenie już uzbudowanym, szybki kontakt z wyspecjalizowaną kadrą lekarską województwa. I co do wartości — w inwestycji tej partycypowałyby inne instytucje, m.in. WUT i PZU. Argumentacja ta nie przekonała jednak centrali ZUS oraz dyrekcji w Zambrowie. Ta ostatnia uważała, iż „poprawę warunków lokalowych można osiągnąć na drodze bezinwestycyjnej, to znaczy przez zagospodarowanie dodatkowych pomieszczeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Zambrowie”.

Urządzenie pisma wędrowały tam i z powrotem. Półtora roku trwała przepychanka. Wreszcie w maju ZUS zaproponował przeniesienie inwestycji do Zambrowa. W Łom-

Bo jak na przykład powstrzymać niepokojące zjawisko, że co czwarte przestępstwo z włamaniem dokonywane jest przez nieletnich? Jak zahamować falę alkoholizmu, która w Łomżyńskim przybrała skalę nie notowaną dotąd? (W ub. roku przepłynęło 4 miliardy złotych i miliard dolarów.) Choć z drugiej strony zastanawiam się, co na przykład stoi na przeszkodzie, żeby w Łomży założyć izbę wytrzeźwień? Albo — polepszyć warunki dla kolegium ds. wyroczek, które mieści się, a właściwie gnieździ się, w kłitce?

Myślę, że bardzo trafnie skwitował problemy Łomżyńskiego „Przedział Tygodniowy” pisząc, iż jeżeli województwo ma się rozwijać, powinno mieć gwarancję tego rozwoju, bez obciążenia bagażu demobilizujących niedoświadczonych i najprzeróżniejszych spekulacji, w których dobro ogółu schodzi na dalszy plan...

STANISŁAW FIEDOROWICZ



Całość prac przy budowie Biblioteki Narodowej w Warszawie ma być zakończona w 1991 roku. Największy z jej budynków: księżnica (magazyn książek) został przekazany 2 lata temu i obecnie trwa jego zagospodarowanie. Drugi pod względem kubatury budynek, który służyć będzie do opracowywania zbiorów, poddawany jest pracom wykończeniowym — ma być on przekazany w końcu 1986 roku. Najwięcej pracy jest przy zespołach czytelników — dopiero pierwsza z nich znajduje się w stanie surowym. W dwu następnych budowane są piwnice, a trzeci w ogóle jeszcze nie zaczęto.

N/z: montażyści Jan Rakoczy i Grzegorz Kurosz z K.B. „Radom” przy zdjęciu obciążenia dźwigu.

CAF — M. Wychowaniec

LATO '85

Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w br. Liga Obrony Kraju jest współorganizatorem wypoczynku wakacyjnego dzieci i młodzieży. Różnymi formami szkolenia obronnego objętych zostanie w woj. łomżyńskim blisko 5 tys. osób.

Akcja „Lato-85” przebiega pod hasłem „Wypoczynek, wychowanie, praca”. W programie każdego obozu przewidziano „Dzień obywatelski”. Przeprowadzone zostaną wówczas m.in. masowe zawody strzeleckie, odbydą się: trójbój obronny (bieg terenowy, strzelanie, rzut granatem) i wielobój sztafetowy połączony ze strzelaniem i rzutem granatem. Wielu uczestników obozów będzie miało okazję zdobyć Odznakę Sprawności Obronnej.

Na obozach i koloniach urzędzone zostaną wystawy modeli latających, przygotowane przez członków kolekcji modelarskich działających pod auspicjami LOK, a także pokazy pracy radiostacji.

Na dwutygodniowym obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Mragowie szkoleni są instruktorzy modelarstwa, łączności i sportów obronnych z woj. łomżyńskiego.

Kolonie i obozy odwiedzą działacze LOK, członkowie Klubu Oficerów Rezerwy, kombatancki i żołnierze WP. Spotkają się oni przy ogniskach z młodzieżą, aby podkutować o nurtujących ją problemach. Mówić też będą o znaczeniu zwycięstwa nad faszystami, powrocie Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, 30-lecie Układu Warszawskiego i jego znaczenia dla utrzymania pokoju na świecie. Na kanwie historii współczesnej przygotowane interesujące konkursy.

Do ciekawych inicjatyw należy należałoby wspomnieć o konkursach sportu obronnego, przygotowane przez ZM LOK w Białymstoku. Jedną z nich będzie się w Turcji, a wśród rozgrywanych dyscyplin znajdują się m.in. biegi przełajowe, rzut granatem i strzelanie.

Ciekawe

◆ Na Wyspach Bahama na głębokości 268 m, odkryto nowy rodzaj czerwonych wodorostów, zdolnych do węglenia w zupełnych ciemnościach. Na taką głębokość światła słonecznego, padającego na powierzchnię morza.

◆ U zbiegu granic Brazylii, Paragwaju i Argentyny, na rzece Paranie, dala pierwszy prad największa na świecie hydroelektrownia — „Itaipu”. Na razie pracują pierwsze dwa generatory: kiedy w listopadzie 1985 roku zostanie uruchomiona druga, jej ogólna siła wynosi 12 600 megawatów.

◆ W pobliżu centrum naszej galaktyki znaleziono nowy typ obiektu astronomicznego, emitującego fale radiowe. W formie obiektów podobnych jest do gigantycznych trąb o średnicy 100 lat świetlnych. Przypuszcza się, że jest zakrzywienie galaktycznego pola magnetycznego, w którym wirują elektrony.

◆ Według danych, ogłoszonych przez prof. Rudolfa Zahna z Mainz (RFN), wypalenie jednego papierosa, powoduje w naszych komórkach, przede wszystkim w płucach, 100 tysięcy mutacji.

◆ W ubiegłym roku pierwsza bułgarska elektrownia atomowa „Kozlodub”, „ukończona”, 10 lat. Udział tej siły w ogólnej produkcji elektryczności kraju wynosił 3 proc.

◆ Badając chemiczny skład leż. badacz amerykański, Minnesota (USA) udowodnił, że w łażach płynących pod wpływem emocji powstaje naturalna, wydzielana przez sam organizm, substancja przeciwbólowa. Łzy wydzielane na przykład poprzez działanie zapachu cebuli lub stancji owej nie zawierają.

KSIĄŻKI NADESKANE

IGNACY PRADZYŃSKI — ZAPRZEPASZCZONE SZANSE. Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 80 000 egz., str. 159, cena 110 zł. Do rąk polskiego czytelnika trafia druga, po „Gorzkim to chleb jest polskość”, publikacja z „Serii Obywatelskiej”. Edycja ta ma udostępnić społeczeństwu powstanie myśli i koncepcji społeczno-politycznej, które powstały w Polsce w różnych okresach jej dziejów, inspirowane obywatelską troską o dobro narodu.

„Zaprzaszczony szanse” zawiera fragmenty „Pamiętników” Ignacego Pradzyńskiego, szkiców pełnych swady publicystycznej i stanowiących rzadką w naszej literaturze politycznej i wojskowej próbę gruntownego przeobrażenia czynów największych bohaterów narodowych, takich jak Kościuszko czy Poniatowski.

Ignacy Pradzyński, generał, którego zdecydowaną wyznaczono nad

innymi generalami uczestniczącymi w kampanii 1800—1831 i wieloletni wojskowy, umiał wybitnie historyczny, postawił po sobie dokumenty, które pozwalają inaczej, lepiej odczytać historię powstania listopadowego, a w szczególności ocenić rolę jakie odegrał jego dowódca. Głębiek doświadczenia z lat wojny i pokoju stały się bodźcem do spisania „Pamiętników”, w których ostrze spojrzenia na narodowe wady i błędy przeplata się z pochwalą i miłości ojczyzny. Ważne tego dokumentu historycznego doceniają i dziś.

WYŚCIG Z CZASEM. KIW 1985, nakład 60 000 egz., str. 352, cena 140 zł. Trzecia z kolei po „Tajemnicy” i „Pod płonącej banderą” powieść Parkinsona, której tematem są przygody kapitana Delanceya. Autor ukazuje w niej następną etap kariery brytyjskiego oficera marynarki, a także kolejne etapy walki na morzu między Anglią a napoleońską Francją. Ambitny kapitan Delancey bierze udział w słynnych bitwach morskich w pobliżu Algieras i Kadyksu. Wojenne wyprawy dostarczają też przygod innego rodzaju.

JOZEF IGNACY KRASZEWSKI — MISTRZ ZWADOWSKI. LSW 1985, nakład 300 000 egz., str. 41, cena 85 zł. Powieść z podziałem gminnym. Tom I, zeszyt 1.

(zet)



Jednym z dostawców tzw. „kopalniaków” są Zakłady Drzewne Przemysłu Węglowego, Rejon w Augustowie. Podlega mu 9 składnie z terenu woj. suwalskiego, łomżyńskiego i białostockiego. W tym roku augustowski Rejon ZDPW dostarczy do śląskich kopaliń około 70 tysięcy metrów sześciennych kopalniaków.

N/z: brygada Sławomira Wojownika przy załadunku kopalniaków.

CAF — R. Sieńko

Czy wiecie, że...

Afrykański Bank Rozwoju w raporcie dotyczącym sytuacji ekonomicznej tego kontynentu stwierdza, że w latach 1970—1982 rolnictwo dało zaledwie o 0,7 proc. więcej plonów, a wydobycie kopalin osiągnęło w 1982 r. zaledwie 68 proc. poziomu wydobycia w 1970 r. Sytuacja gospodarcza Afryki nie była nigdy taka zła jak obecnie — głosi raport.

Główne przyczyny takiego stanu to boom populacyjny i katastrofy żywiołowe. Sytuację tę pogłębiła osłabienie rekord Afryki: w ciągu ostatnich trzech lat największą ilość przetworów, zamachów stanu, puców, co destabilizowało gospodarkę poszczególnych państw.

(T.B.)

Węgierskie „wranglery”

Budapeszteńskie zrzeszenie gospodarcze „Interfer” podpisało porozumienie licencyjne w sprawie produkcji i sprzedaży różnych wyrobów — marki „Wrangler”. W ciągu pięciu lat zrzeszenie będzie wytwarzać z węgierskich materiałów dzinsy, kurtki dzinsowe, a ponadto różnego rodzaju konfekcję z płótna, flaneli itp. o zaopatrzoną znakami tej firmy. Na podstawie porozumienia już w br. zostanie wyprodukowanych na Węgrzech 300 tys. sztuk wyrobów marki „Wrangler”, a w ciągu pięciu lat planuje się doprowadzić produkcję do 800—900 tys. sztuk rocznie. Porozumienie zezwala Węgrom na eksport wytwarzanych artykułów do krajów socjalistycznych oraz rozwijających się.

(BS)

Prawo i człowiek

Quorum

TEN łańcuch wyraz oznacza liczbę członków jakiegos zgromadzenia czy innego organu kolegijskiego, niezbędną do tego, by zgromadzenie to było zdolne wzięcie podejmować uchwały.

Jeśli nie ma quorum, żadna uchwała podjęta być nie może, a posiedzenie trzeba przenieść na inny termin. Już z tego skutku braku quorum można sobie samemu dopowiedzieć, jaka odpowiedzialność ciąży na tych, którzy na zwolone posiedzenie nie zamierzają przybyć. Jeżeli takich jest większość, narażają oni współtowarzyszy na stratę czasu, a organizatorów na niepotrzebne wydatki związane z przygotowaniem posiedzenia, które nie mogło dojść do skutku. Wydatki to czasami dość znaczne, zwłaszcza gdy chodzi o pokrycie kosztów przejazdu. Wniosek stał prosty, że o niemożności przybycia na posiedzenie z przyczyny z góry wiadomej należy jak najwcześniej zawiadomić organizatorów. Jeśli takich zawiadomień wpłynie więcej, co by mogło wskazywać, że nie będzie quorum, miałyby organizatorzy jeszcze czas zaawolować pozostałych o odwołaniu posiedzenia. Nie da się już tego zrobić, gdy dopiero z listy obecności wynika, że na posiedzenie przybyło mniej niż wymagane minimum.

Jest jeszcze inny aspekt tej posiedzeniowej absencji. Każdy organ kolegijski ma określony zakres działania. Jego posiedzenia po to właśnie są zwoływane, aby działać, rozpatrywać sprawy, rozstrzygać, orzekać, formułować opinie, postulaty i wnioski. Jeżeli nie ma quorum na posiedzenie, organ nie może przejawiać działalności, pozostaje organem na papierze. Pojawia się tu problem indywidualnej odpowiedzialności członka za uniemożliwienie działalności danego organu. Kandydowanie w wyborach to nie tylko zaszczyt i wyróżnienie, wyraz zaufania wyborców. To także obowiązek uczestniczenia w działalności organu, do którego zostało się wybranym. Nad wykonywaniem tego obowiązku czuwa przede wszystkim kierownictwo danego organu, jego przewodniczący. W dalszej kolejności pozostaje on pod kontrolą wyborców.

Z tego punktu widzenia samo uprzedzenie o nieobecności na posiedzeniu niewiele jeszcze znaczy. Ważne są przyczyny tej nieobecności. Czy są one obiektywnie usprawiedliwione, czy też wskazują na lekceważenie obowiązków. W zależności

od tego różnie się ocenia bezczynność członka danego organu i różne wyprowadza się z tego wnioski.

Najczęściej w aktach prawnych regulujących te sprawy określa się quorum na połowę liczby członków organu kolegijskiego. W niektórych przypadkach przepisy określają quorum powyżej połowy, np. 3/4 liczby członków. Ale można spotkać się i z takimi uregulowaniami, w których quorum wynosi poniżej połowy. W statutach niektórych organizacji dla walnych zgromadzeń w ogóle quorum nie jest określone. Nie jest to przeoczenie, lecz świadoma decyzja, by do ważności podejmowanych uchwał wystarczyła ta ilość członków, która przybyła na zwolone posiedzenie.

Tam wszędzie, gdzie przepisy określają, przy jakiej minimalnej ilości członków organ kolegijski może wnieść uchwałę, podstawowym obowiązkiem przewodniczącego jest stwierdzenie, czy jest wymagana ilość członków.

W gremiach o dużej ilości członków, jak zjazdy, walne zgromadzenia, kongresy itp., funkcję tę powierza się z reguły komisji mandatowej, wybranej spośród uczestników. Odciąża to przewodniczącego, który w tym czasie wykonuje inne czynności.

W gremiach szeregowych może to z powodzeniem uczynić sam przewodniczący, przez proste porównanie listy obecności (lub nawet porównanie członków obecnych) ze składem liczebności danego organu określonym w statucie. Zarówno gdy istnieje quorum, jak i w przeciwnym razie, należy dokonać tych ustaleń pod kontrolą wszystkich obecnych. Każdy zatem członek organu statutowego może zakwestionować te ustalenia i żądać ponownego sprawdzenia.

Zdarza się niekiedy, że wymagana ilość członków jest przy rozpoczęciu posiedzenia. Natomiast pod koniec, gdy dochodzi do podejmowania uchwał, brak jest wymaganej ilości, bo część członków wcześniej się rozszalała lub rozjechała. W takiej sytuacji uchwały podjęte być nie mogą.

Oto jeszcze jeden obowiązek członka organu kolegijskiego — uczestniczyć w posiedzeniu do końca, aż do ogłoszenia przez przewodniczącego, że posiedzenie jest zakończone.

J.M.

Drogi Szekspir

W nowojorskim salonie antykwarycznym Sotheby's sprzedano ostatnio za 638 tys. dolarów pierwsze wydanie dzieła Williama Szekspira, które ukazało się w 1623 r. (w siedem lat po śmierci pisarza) i obejmowało 36 jego utworów.

Uzyskana cena nie jest jednak rekordowa, bo w 1980 r. w Paryżu inny egzemplarz tego samego wydania został zakupiony przez kolekcjonera Andre Schillera za 750 tys. dolarów.

Iu mieszcuchów marzy o urlopie w tak sielskich i przytulnych okolicach, jakimi matka natura obdarzyła na przykład gminę Giby? Dokładnie nie sposób tego określić. W każdym bądź razie chętnych do odwiedzenia tej gminy na wschodnich krańcach woj. suwalskiego jest wielu. Wiele tu się wypoczywa, a są tacy, którzy systematycznie co roku przyjeżdżają w te strony. Wystarczy trafić tu raz, aby zrodził się sentyment dla tej zielonej krainy.

CISZA, PUSZCZA AUGUSTOWSKA I JEZIORA

„przyciągają leników, turystów, wczasowiczów. Oblicza się, że w sezonie odwiedza gminę 30 tys. przybyszów. Wielkich atrakcji tu nie mają, ale w zamian mogą solidnie odpocząć od miejskiego zgiełku. Wody i lasy są wyznaczonym rajem dla wędkarzy i zbieraczy leśnego runa.

Stanisław Fiedorowicz, który zastępując żonę przyjmował w punkcie skupu kurki i jagody powiedział mi, że takich jagód, jak w tym roku nie było od co najmniej pięciu lat. W dniu moich odwiedzin do południa ludzie przynieśli 110 kg kurki i 240 kg jagód. Ich zbieranie jest bardzo opłacalne. Za kilogram złotych grzybów płać 200 zł, a za jagody 150 zł. Przez Augustów wysłane są one następnie aż do RFN i Austrii.

WCZASOWICZE GOSZCZA

„w sześciu dużych ośrodkach rozlokowanych w Pojeńszelach, Zelwie, Kuklach, i w Gibach. Tarchomińska „Pola” buduje następny. Są tu jeszcze dwie stacje PTTK: we Frąckach i Wysokim Moście. Przy szosie do Augustowa przedsięwzięto turystyczne „Wigry” na obszarze 7 ha przygotowane pola namiotowe z prawdziwego zdarzenia. Codziennie jest tu przy najmniej kilka obozów harcerskich i studenckich. Do tego

trzeba dodać letnisków mieszkających u swoich rodzin, w dachach i w kwaterek prywatnych. Wszak Giby mają status wsi letniskowej. Do dziś w gabinecie naczelnika wisi dyplom upamiętniający drugą nagrodę w ogólnopolskim konkursie na najlepszą wieś letniskową w roku 1982 organizowanym pod nazwą „Jabłonczy zapraszają Matyszków”. Są też inne wyróżnienia.

Ale turysty oprócz chwały przypisują także kłopotów i dodatkowych obowiązków. Trzeba im przede wszystkim dać jeść, bo samym powietrzem trudno jest żyć. Jest co prawda w samych Gibach restauracja zwana „Marycha”, ale niejednokrotnie nie jest ona w stanie wszystkich chętnych nakarmić. Dziennie restauracyjna kuchnia może wydać 200 obiadów. Całe szczęście, że Gmina Spółdzielnia prowadzi własną hodowlę świń. W tej sytuacji łatwiej wiać koniec z końcem. Gmina w okresie letnim ma większe przydatki artykułów żywnościowych, co nie znaczy, że ich dzielenie jest łatwe i przyjemne.

Telefonów i wizyt w tych sprawach w Urzędzie Gminy jest sporo. Prośby i interwencje załatwiane są na ogół pozytywnie. Dużo do życzenia pozostawia sieć handlowa. Słupów nabyć nie brakuje, ale są to najczęściej kłiki mieszczące się w prywatnych domach. Jak coś „rzucić” do spożywczych trudno tam wsadzić nawet igłę.

GIBY w środku lata

Ale gmina, którą zamieszkuje ok. 3,5 tys. ludzi nie samą turystyką tylko stoi.

WIODĄCA DZIEDZINA JEST ROLNICTWO

Utrzymuje się z niego 2650 osób. Część z nich łączy gospodarzenie z inną pracą, np. w leśnictwie. W 23 obiektach są 704 gospodarstwa rolne. Przechwytują średnie od 5 do 10 ha i duże — powyżej 10 ha. Jeśli jesteśmy przy bucharterii warto podać, że gmina rozciąga się na ponad 32 tys. ha (jedna z większych w kraju) z czego grunty rolne zajmują zaledwie 4 085 ha.

Naczelnik Stanisław Jurkiewicz twierdzi, że w turystyce trzeba inwestować. Jest to warunek dobrego samopoczucia zarówno przyjeżdżających, jak i gospodarzy. Można by wówczas było liczyć na jakieś większe dochody. Obecnie jedynym ich źródłem dla gminy są opłaty klimatyczne. Ledwie zbiera się ich przez cały sezon 60 tys. zł i na tym koniec. Później trzeba połowę, albo i więcej wydać na sprzątanie śmieci po „turystach”...

ZIEMIA JEST LICHY

90 proc. areałów mieści się w VI klasie. Pod tym względem Giby mogą konkurować w województwie jedynie z sąsiednią Płaską. Kiepska bonitacja gleb nie przeszkadza jednak w osiągnięciu przyzwoitej produkcji. W ubiegłym roku plan skupu trzody chle-

go, niestety, powiedział o krowach, których od ubiegłego roku ubyło ponad 100. Niepokoi to gminną władzę, bo wie ona, że aby nadrobić straty w hodowli bydła trzeba kilku lat. Mniej krów to jednocześnie mniej mleka. Jeszcze mleczarnia nie przysłała danych za drugi kwartał, ale już dziś wiadomo, że będzie gorzej niż w planach. Część producentów obraża się na Polską Normę, inni znowu na zlewniarzy. Skutki są widoczne.

Z opłacalnością produkcji bywa różnie — mówili mi rozmówcy. Jednemu opłaca się „to” drugiemu „tamto”. Takie Henryk Karłowicz ze wsi Kukle, sekretarz rolny KG PZPR od lat trzyma świnie i nie narzeka. Młody, po maturo już dłuższy czas mieści się w gminnej czołówce hodowców. Należą do niej też Eugeniusz Miskiel ze wsi Posejnie i Henryk Gawinowicz z Gib. Natomiast Roman Jodzis z Białowieśni i Leszek Puchowski z Pomorza produkuje w mleku.

GO ZNIW

„już blisko. W tym roku trzeba zebrać zboże z 2 284 ha. Najwięcej w gminie Giby sieje się mieszanki jęczmienia z owsem. Naczelnik Stanisław Jurkiewicz zapewnia, że sprzęt i ludzie są gotowi do wyciąsa w pole. Nad całością spraw organizacyjnych związanych ze zniwami czuwa gminny sztab. Również ostatnia egzekutywa KG PZPR poświęciła tej tematyce swoje obrady. Wiele zależy od handlu, który na czas wyciężonych prac powinien sprzyjać się maksymalnie. Niektórzy demobilizację mają już za sobą. W „zelenym” prowadzonym przez Bronisławę Wawrzynowicz „muchy nie ślady”. Skiepa ma w swoim domowym obejściu, aż w trzech pomie-

jest jeszcze trochę łąk i pastwisk, a reszta to lasy, w zdecydowanej większości administrowane przez państwo.

W tym roku ZDPW dostarczy do śląskich kopaliń około 70 tysięcy metrów sześciennych kopalniaków.

Naczelnik Stanisław Jurkiewicz twierdzi, że w turystyce trzeba inwestować. Jest to warunek dobrego samopoczucia zarówno przyjeżdżających, jak i gospodarzy. Można by wówczas było liczyć na jakieś większe dochody. Obecnie jedynym ich źródłem dla gminy są opłaty klimatyczne. Ledwie zbiera się ich przez cały sezon 60 tys. zł i na tym koniec. Później trzeba połowę, albo i więcej wydać na sprzątanie śmieci po „turystach”...

CAF — R. Sieńko

DRZWI BYŁY OTWARTE

„na oścież, zapraszały do środka. Kierowniczka gminnej księżnicy jest Lilianna Sokół, która wśród książek pracuje już od 7 lat. „Już”, bo praca spokojna, na swój sposób trudna, ale nisko płatna. Na półkach leży ponad 10,5 tys. książek. Wypożycza je blisko 300 czytelników. Biblioteka posiada swoje filie w Głębokim Brodzie i Pogorzeliu. Pytam o najbardziej popularnych i wziętych autorów: Kraszewski, Wałkiewicz, Redliński, Zagadłowicz, Szmajewski.

L. Sokół narzeka na ciasnotę, na wilgoć, głównie zimą, kiedy jedno z dwóch pomieszczeń jest nie ogrzewane, bo nie ma ku temu możliwości. Patrzę na zmurszałe ściany, na wysięgi sufit i w myślach przypominam te fale. Zna je także naczelnik, który zamierza rozbudować i zmodernizować budynek mieszczący bibliotekę i GOK. Jest nadzieja, że nastąpi poprawa. Chyba tak. W budynku tym pracują również urzędnicy UG.

Warto odwiedzić Giby, położone na skraju Puszczy Augustowskiej, pomiędzy jeziorami Gieret, Wierszeń, Okuniewo i Pomorze. Wiesz, że w 1594 roku osiedlił się tu pasterz i urządził łowy na grubego zwierza...

JERZY MARKS

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- * elektryków
- * automatyków
- * mechaników samochodowych
- * kierownika magazynu opakowań

Jednocześnie informujemy, że z dniem 1 sierpnia przyjmować będziemy zgłoszenia wszystkich chętnych do podjęcia pracy sezonowej w okresie jesiennej kampanii ziemniaczanej.

W okresie jesiennej kampanii ziemniaczanej przewidujemy wprowadzenie nowych korzystnych zasad wynagradzania.

Blizszych informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, tel. 24-51 wewn. 13.

k 3418-0

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
Białystok, ul. 1000-lecia PP 2

SPRZEDAŻA

prasownicę MG-3 E, rok bud. 1971, zużycie 40 proc. cena — 37.606 zł

Blizsze informacje można uzyskać tel. 355-71 wewn. 96. k 3465-1

USŁUGI

USŁUGI WPHW
Informacja, tel. 957
SPRZĘT DROBNY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
— ul. Piastowska 11
— ul. Mickiewicza 25
— ul. Sienkiewicza 42
— ul. Chłodziarki, BOJLERY, PRALKI — tel. 958
— ul. Sienkiewicza 44
TELEWIZORY
— ul. Warszawska 79, tel. 959
— ul. Narutowicza 3, tel. 511-770
— Olszyniecka 3, Starelecze, tel. 23-15 obok dzielnicy „Słoneczny Stok”
Ponadto: RADIOODBIORNIKI, PRAMOFONY, MAGNETOFONY
PORCELANOWE fotograficzne aparaty — poleca paczki i przesyłki, Bielsk Podlaski, Miśkiewicza 23.
GARAŻE, haki holownicze, ogrodzenia, kraty, kotły, 284-77, Sienkiewicza 21, a, Białystok.
ZALUŻE przeciwsłoneczne, drzwi harmonijkowe, muszkiety nadawne, nowe montuje oraz tapicerka i zabezpieczenie drzwi. Rozenfeld, Krzywskiego 21/4, tel. 419-058.
ANTENY. Chrzanowski, 208-95.
TELENAPRAWY. Nowicki, 355-45.
TELENAPRAWA 410-871, Wydra, k 4681-0
OSŁONY
OSRODEK informacji usługowej — ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — udziela informacji o wszystkich usługach.
TEPIENIE owoców bezwonne, Instytut rachunków, 208-37, Łacki.
SKORY futerkowe do wyprawy przyjmują — Wieszak Kotowicz, 17-41, Trześciańska 37, a, tel. 17, gm. Narw.
k 4558-0

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu zgonu byłego długoletniego pracownika

Czesława Roszkowskiego

składają:
dyrektorka i pracownicy i O NBP w B-stoku. k 3497-1

21 lipca 1985 roku zmarł nagle

Ob. Klemens Wilmański

przewodniczący Komisji Drobnej Wytwarzalności, Usług i Ziemniaków MRN w Białymstoku. Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

składają:
Przewodniczący MRN i Prezydent m. Białegostoku. k 3496-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu zgonu byłego długoletniego pracownika

Władysława Tyszkę

składają:
Zarząd i pracownicy GS Łapy. k 3501-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. ANDRZEJOWI KULMACZEWSKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrektorka, Związki Zawodowe, POK, kolejniaki i kolejniaki z Białostockich Zakładów Drobniarstwa. k 3500-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węsierskiego — przerwa urlopową

Białostocki Teatr Lalek — przerwa urlopową

KINA

„Północ” — „Gry wojenne”, prod. USA (od lat 12), sensacyjny, kol., godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” — „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie”, prod. rum. (od lat 12), godz. 11, 13.30, 15.30, 17.45 i 20.

„Być albo nie być”, prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrana” — „Konopielka”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15 i 17, Tytułowa piosenka, prod. CSRS (od lat 15), godz. 19.

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Fetyz”, prod. polsk. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Wili”, prod. polsk. (od lat 15).

Hajnówka — „Przybyły uczeń”, prod. franc. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Sokołka — „Tom Horn”, prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Toot”, prod. USA (od lat 15).

Łomża „Pazderna” — „Komentaryj z Nawarona”, prod. ang. (od lat 15).

Grajewo — „Butch Cassidy i Sundance Kid”, prod. USA (od lat 15).

Kolno — „Odmienne stany świadomości”, prod. USA (od lat 15).

Zambrow — „Gandhi”, prod. ang. (od lat 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Batyk” — „Pieniądz”, prod. franc. (od lat 15).

Augustów — „Vabank II czyli riposta”, prod. polsk. (od lat 15).

Elk „Orzeł” — „Młodość i wszystko wybaczyć”, prod. polsk. (od lat 12).

Elk „Polonia” — „Christine”, prod. USA (od lat 15), „To tylko rock”, prod. polsk. (od lat 15), „Duch”, prod. USA (od lat 15), „Za siedmioma morzami”, prod. NRD (b.o.).

Elk „Zorza” — „Na strach swej siły”, prod. polsk. (od lat 15).

Giżycko — „Superman III”, prod. ang. (od lat 12).

Olecko — „Vabank II czyli riposta”, prod. polsk. (od lat 15).

Pisz — „Rok niebezpiecznego życia”, prod. austral. (od lat 15).

Prostki — „Ręce do góry”, prod. polsk. (od lat 15).

Ryna — „Czy leci z nami pilot”, prod. USA (od lat 12).

Węgorzewo — „Klasztor Shaolin”, prod. chińsk. (od lat 15).

MUZEJA

Muzeum w Białymstoku, Bielsku Podl. i Łomży — nieczynne.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne codziennie w godz. 9-16, w niedziele i święta w godz. 10-18. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, rybołówstwo słodkowodne, przetwórstwo, polskie tradycje zielańskie, taktwo ludowe, skansen mazołowsko-podlaski. Galeria rzeźb i portretów działaczy ruchu ludowego diuta Jana Ślusarskiego. Wystawy czasowe: „Ciechanowie w 40-lecie PRL”, „Kowalski ludowe i artystyczne Mieczysława Zaniewskiego”.

WYSTAWY

W Białymstoku — Galeria „Art”, P.P. „Sztuka Polska”, ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10-18. Wystawa malarstwa artysty plastyka Antoniego Romaszowskiego z Warszawy.

Wystawy w Łomży i Suwałkach — nieczynne.

RADA PRACOWNICZA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO w MAKOWLANACH
16-124 SIDRA, woj. białostockie, tel. Sidra 2

OGLASZA KONKURS

na stanowisko DYREKTORA PGR w Makowlanach.

Do konkursu mogą przystąpić kandydaci posiadający ukończone studia wyższe w zakresie nauk rolniczych lub ekonomicznych, siedmioletni staż pracy w rolnictwie, w tym przynajmniej cztery lata na stanowisku kierowniczym.

Termin zgłoszenia ofert upływa po 15 dniach od ukazania się ogłoszenia.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Rady Pracowniczej PGR Makowłany.

Wybranemu kandydatowi zabezpiecza się mieszkanie funkcyjne.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. zgłoszenie do konkursu
2. kwestionariusz osobowy i własnoręcznie napisany życiorys
3. odpis dyplomu ukończenia studiów
4. opinia o dotychczasowych miejsc pracy
5. oświadczenie pisemne o niekaralności
6. zaświadczenie o stanie zdrowia

UWAGA: Komisja konkursowa może nie wybrać żadnego z kandydatów i zastrzega prawo unieważnienia konkursu.

k 3495-1

LOKALE

ELBLAG — 3-pokojowe, nowe budownictwo zamieszkałe na dwa mieszkania oddzielne, jedno w blasku drugie Białostok w okolicy Elblag, Nowowiejska 6 m 85.
M-2 — sprzedam. Tel. 417-098.
M-5, 66 m kw. w centrum Łomży — sprzedam. Łomża, tel. 21-10.
Zg 4343-0

ROZNE

POSZUKUJĘ pomieszczenia na zakład rzemieślniczy w Białymstoku lub okolicy (woda, siła, ogrzewanie od 100 m kw.), O-ferty Biuro Ogłoszeń „4700”
MIESZKANIE 47 m kw., dogła roznego oraz punkt gastronomiczny nad jeziorem — niedrogo sprzedam. Giżycko, tel. 33-51.
p 1087-1

IRYSA amerykańskie za zaliczeniem pocztowym wysyłają po 10 zł. Każdy inny z zaliczeniem odmiann Barbara Kalliska, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, ul. Świerczewskiego 11.
Zg 4718-1

RADIOMAGNETOFON Sharp, dywan 8x4 — sprzedam. Tel. 418-051.
k 4725-1

ORGANY B-3 — sprzedam. Supraśl, Spółdzielca 45, tel. 81-25, (po 16).
Zg 4732-1

PIANINO „Legnica” — sprzedam. Bielsk Podlaski, Nowotki 27 m 7.
Zg 4717-1

REGAŁY retro z szafą — sprzedam. Ul. Pola 3.
Zg 4715-1

MEBLE kuchenne — sprzedam. 418-044.
Zg 4708-1

GRZEJNIKI żelazne, nowe oraz pompy wodne — sprzedam. Tel. 413-065.
Zg 4722-1

PRZYCZEPE do samochodu osobowego — sprzedam. Tel. 418-181.
Zg 4718-1

ŁÓDZ i silnik „Bemepok” 8 — sprzedam. Waldemar Żytek, Jedwabne, Przystań 13, tel. 192.
Zg 4332-1

Wyrazy głębokiego współzucia

OB. EDWARDOWI MULARWIE

z powodu zgonu

Ojca

składają:
współpracownicy Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku. k 3496-1

Najserdeczniejsze podziękowanie rodzinie, współpracownikom, koleżankom i kolegom, przyjaciółom, okazaną pomoc, współzucie i udział w uroczystościach pogrzebowych nieodżałowanej nami matki, najukochańszego męża i tatulka

Wacława Leśniewskiego

składają
siona i córki.
Zg 4337-1

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

PROGRAM II

Wiadomości: 7.00, 12.00, 17.00, 18.30, 23.00, 7.10 Halo, wakacje! 8.10 Pierwsze lata życia — młodość, 8.30 Nuty spod lekkiej batuty, 8.50 Aktualności, 9.05 Język niemiecki, 9.30 Piosenki znad Łaby, 9.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach, 10.00 „Niedziela” — słuch, 10.30 Kolekcje płytowe, 11.00 Ofiarujcie wakacje melomani, 11.30 Muzyczne kwartety amatorskie, 12.10 Odpowiedzi na listy, 12.30 Polskie zespoły instrumentalne, 12.30 Muzyczny jasek, 13.00 Słuchajcie innych ludzi, „Słuchem opętany”, 13.25 Mistrzowie gitary klasycznej, 14.00 Rozgłoszenia Harcerskie, 14.30 Młody nam, 16.00 Lektury na statkach, 16.10 Spotkanie z piosenką radziecką, 16.30 Widokraj, 17.00 P. Domingo — moje życie na scenie, 18.00 Radziecki poradnik językowy, 18.10 Piosenki starej Warszawy, 18.40 Studia eksperymentalne, 19.40 Sztuka relaksu, 20.00 Piosenki-przeboje, 20.20 Wiosna muzyki i myśli, 20.30 Akademia muzyki dawnej, 20.50 Lektury Czwórki, 21.00 Muzykoterapia, 21.30 Ciepłota i nauka, 21.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM I

17.15 Program dnia
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Studio Łato
17.40 Program
18.10 Studio Festiwalowe
18.30 Moskwa 85
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr TV: Charles de Peyre-Chappuis — „Nieboszczyk pan Polski”
21.30 DT — Komentarze
21.40 Złwisa 85
21.55 Studio Łato
22.25 Kronika wyścigu dookoła Polski
22.35 „Pegaz”
23.15 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.35 Przebój dnia — „Po co nam to?”
18.05 „Magazyn motoryzacyjny”
18.30 Program lokalny
19.00 „Zatrzymane w kadrze” — program R. Wójcika
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Razem z Dwójką — „Po co nam to?”
20.15 Spotkanie z Egipcjam
21.15 Razem z Dwójką — „Po co nam to?”
21.30 „Wokół Chopina” — Marzuri
22.00 Opowieści o miłości: „Kto kocha, nie zabija” — serial brazylijski
23.30 DT — Wiadomości
23.35 „Trybuna Sejmowa” — wydanie specjalne

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „KATOWICE”
w Katowicach, ul. Kopalnia 6

PRZYJMIE DO PRACY NATYCHMIAST MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat nie posiadających żadnych kwalifikacji lub chcących zdobyć

ZAWÓD GÓRNIKA.

Przyjętym do pracy zapewnią się:

- atrakcyjne wynagrodzenie (przeciętny zarobek górnika od 35.000,— zł do 40.000,— zł miesięcznie),
- przywileje z Karty Górnika,
- deputat węglowy, — 8 ton,
- nagrody roczne: — 13-ta pensja, — 14-ta pensja, — wypracowane zyski,
- dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji Dnia Górnika (4 grudnia),
- miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej,
- dodatek stabilizacyjny w wysokości 1.000,— zł miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 500,— zł,
- 100.000,— zł na zagospodarowanie dla pracowników, którzy zawierają związek małżeński,
- możliwość zakwaterowania i wyżywienia w Domu Górnika.

U w a g a:

Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod ziemią korzystają przez pierwsze 3 miesiące nieanaganej pracy z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu robotniczym i otrzymują specjalne premie w następujących wysokościach:

- po siedmiu dniach pracy — 1.000,— zł,
- po miesiącu — 2.000,— zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 3-ch dni,
- po 3-ch miesiącach również — 2.000,— zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 7-miu dni.

Kandydaci na pracowników zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły,
- świadectwa pracy,
- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową,
- legitymację ubezpieczeniową.

Szczegółowych informacji udziela **DZIAŁ ZATRUDNIENIA** po osobistym zgłoszeniu lub telefonicznie tel. 580-061, wewn. 46-54.

k 3184-0

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Białystok, ul. Sienkiewicza 44/46

ZATRUDNI OD ZARAZ

- dozorcę — pałac, wymagane uprawnienia pałacza c.o.
- sprzątacza — gotowca napojów.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Spółdzielni tel. 335-74 wewn. 18.

k 3459-1

WOJSKOWY REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKO-WO-BUDOWLANY w Białymstoku, ul. Kawalerska 70 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

wykonanie remontów dwóch kotłów WCO 80 w województwie suwalskim.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz Zrzeszenia Rzemieślników.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu roboczym od ukazania się ogłoszenia.

Oferty należy kierować pod adresem Zarządu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3420-1

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO”
Zakład Nr 2 w TYCHACH

ZATRUDNI

absolwentów kończących szkoły ponadpodstawowe w zawodach:

- ▼ mechanik kierowca
- ▼ monter samochodów
- ▼ mechanik obróbki skrawaniem
- ▼ malarz lakiernik samochodowy
- ▼ blacharz
- ▼ frezer
- ▼ tokarz
- ▼ szlifiarz
- ▼ elektromonter
- ▼ ślusarz remontowy
- ▼ ślusarz narzędziowy
- ▼ spawacz elektryczny i gazowy
- ▼ automatyk
- ▼ elektronik
- ▼ hydraulik
- ▼ murarz - tynkarz
- ▼ stolarz - cieśla
- ▼ manewrowy
- ▼ zwrotniczy
- ▼ maszynista lokomotyw spalinowych

Nowo przyjętym absolwentom Zakład zapewnia:

- ▼ zakwaterowanie w hotelach lub kwatery prywatnych,
- ▼ wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach,
- ▼ wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych
- ▼ Zakład oferuje dla absolwentów pożyczkę bezzwrotną na zagospodarowanie.

Również na wniosek absolwenta zamiejscowego Zakład może udzielić pożyczki z funduszu mieszkaniowego na opłacenie części wkładu do Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Zakład posiada nowoczesny zespół szkół zawodowych, w których można uzyskać wykształcenie średnie zawodowe względnie podnieść swoje kwalifikacje na kursach kwalifikacyjnych.

Wynagrodzenie uzależnione jest od indywidualnej wydajności pracy.

Przy przyjęciu należy okazać:

- ▼ dowód osobisty (ze stałym zameldowaniem)
- ▼ książeczkę wojskową (poborowi)
- ▼ świadectwo ukończenia szkoły
- ▼ 3 zdjęcia
- ▼ aktualne wyniki badań.

A D R E S:

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO” Zakład Nr 2
43-100 TYCHY
ul. Oświęcimska 401
telefon 27-95-13

k 3226-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Białymstoku, ul. Zambrowska 18 „a”

ZATRUDNI

ŁADOWACZY

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia wg Zakładowego Systemu Wynagradzania z 1985-02-25.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych PRIM BR w Białymstoku, ul. Zambrowska 18 „a”, tel. 227-32, 223-94, 207-42.

k 3437-1

S p r o s t o w a n i e

W ogłoszeniu o przetargu z dn. 23 lipca br. Woj. Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych Budownictwa Komunalnego w Białymstoku pominęło: „W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.”

k 3224-1

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwania 999, informacja Pogotowia 22-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgiczne dorosłych — czynne w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — tel. 410-700 i 999 — ambulatorium ogólne, Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3A.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Strat Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Dyżurny telefon WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-58

Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K A

Apteka nr 08-008, ul. Maimeda 12, tel. 417-329.

Informacja o lekach tel. 219-04 i 310-61

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 218-21 i 270-41 — dyżurny oddział dziecięcy: chirurgii, reanimacji, wewnętrzny, laryngologii.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżurny oddział: wewnętrzny, tel. 417-450, gruźlicy, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-35

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chajda. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna, 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-959 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wolosowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422 Nr Indexu 35013.

G-6

